Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK I. | ŁODŹ, PIĄTEK, 27 LIPCA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 1500. | № 197

Rewolucja w Niemczech wisi na włosku

W Berlinie trwa w pogotowiu komunistyczna rada rewolucyjna.

Ambasady obce liczą się z koniecznością wyjazdu.

BERLIN, 26 lipca. — (Telegram własny „Republiki")— Nie ulega wątpliwości, iż stoimy bezpośrednio przed faktem olbrzymiej rewolucji niemieckiej. W sferach politycznych panuje nastrój trwożliwy i gorączkowy. Swiat handlowy, zaskoczony niebywałą zwyżką walut wysokocennych, nieomal zupełnie zawiesił czynności. W handlu pokątnym dokonywują tranzakcji dolarami po 850 — 900 tysięcy. W kalkulacjach kupieckich uwzględnia się kurs 1 miljona marek za dolara. Część sklepów jest zamknięta.

Prasa przynosi z prowincji niepokojące wiądomości o rozruchach w całym państwie. Na niedzielę dnia 29 b. mies. zapowiedziana jest wielka akcja komunistyczna, jako protest przeciw faszyzmowi, zwrócona właściwie przeciw rządowi. Powszechnie mówią, iż komuniści stworzyli już zupełny aparat rządowy z radą rewolucyjną na czele, składającą się z 10 osób — przedstawicieli partji i związków zawodowych. Do składu rady tej mają należeć znani komuniści: Schmidtke, Christ, Walcher, Anton i in. Punktem wypadowym rewolucji bolszewickiej w Niemczech ma być Potsdam, skąd w niedzielę ruszy na Berlin kilkadziesiąt tysięcy osób. Komuniści dysponują znacznemi zapasami broni i amunicji. Rząd przedsiębrał daleko sięgające środki ostrożności, zdaje się jednak, iż zarówno w łonie policji, jak i resztek armji pod wpływem krachu ekonomicznego, pewne czynniki nie oprą się komunistom. „Rothe Fahne" występuje nadzwyczaj agresywnie i w dzisiejszym numerze przybiera ton już nieomal rządzący. W ambasadach państw obcych liczą się poważnie z wybuchem rewolucji i koniecznością opuszczenia Niemiec, już podówczas bolszewickich.

Bolszewicy z prowincji oczekują tylko na sygnał dany z Berlina. W niedzielę rozpocznie się jednoczesna akcja w Dreźnie, Frankfurcie i na Sląsku. Ponieważ Bawarja nie przyłączyłaby się do ruchu komunistycznego, przeto w razie przewrotu w Berlinie przyszłoby natychmiast do wojny domowej.

W tutejszych kołach polskich wyrażają obawę o Gdańsk i przypuszczają, że w razie próby opanowania miasta przez komunistów, państwo polskie byłoby zmuszone interwenjować.

Sytuacja naogół jest bardzo poważna i trzeba być przygotownnym na najgorsze. H.

BERLIN, 26 lipca. — (Telefon własny, terminowy „Republiki". — Na telegraficzne zapytanie redakcji „Republiki" w sprawie krążących w Warszawie wersji o dokonanej już rewolucji w Niemczech donoszą, iż wiadomości te aż do obecnej chwili (godz. 8 wieczór) są przedwczesne. Z godziny na godzinę jednak stan jest groźniejszy. H.

Stan wyjątkowy w Prusach.

Jest to skutek przygotowań do rabunków i rzezi.

BERLIN, 26 lipca, — Wiadomości, w następstwie których postanowiono wczoraj zarządzić częściowy wyjątkowy stan w Prusach i polecić energiczne zarządzenia w innych państwach Rzeszy, w dalszym ciągu utrzymywane są w tajemnicy. Dziś rano jednak dwa prawicowe dzienniki „Lokal Anzeiger" i „Kreuz Zeitung" pozwalają sobie na niedyskrecję, która dobitnie wskazuje na grozę sytuacji.

„Lokal Anzeiger" donosi, że w Dreźnie rozpoczęto przygotowania do wielkich rabunków i rzezi w mieście i okolicznych wsiach. Akcja skierowana jest w mieście przedewszystkiem przeciwko magazynom żywnościowym i towarowym, na wsiach zaś przeciwko większym posiadaczom ziemskim.

„Lokal Anzeiger" uspokaja twierdzeniem, że policji udało się wykryć wszystkie przygotowania do wykonania planów, skutkiem czego akcji uda się przeszkodzić. „Kreuz Zeitung" dopaje, budzącą ogól sensację wiadomość, jakoby dyrekcja kolei państwowych pod naciskiem komunistów, zmuszona była ustanowić specjalne pociągi dodatkowe w celu umożliwienia komunistycznym manifestantom w koncentracji i odbycia manifestacji antyfaszystowskich w d. 29 b. m.

Dziennik hakatystyczny komentuje ten fakt z wielkiem oburzeniem i wyraża nadzieję, że w następstwie wczorajszych rozporządzeń odnośne zarządzenia kolei zostaną zmienione.

A. W. GDAŃSK, 26 lipca. —„Dziennik Gdański" donosi, że w związku z [illegible]żącemi rozruchami zarządzone zostało ostre pogotowie „Schupo" (Schutzpolizei i policji zwykłej.

Brak gotówki w Banku Rzeszy i w bankach prywatnych trwa w dalszym ciągu.

Bank Rzeszy wydziela po 100 miljonów marek dziennie, które są rozchwytywane w oka mgnieniu.

Przeszło 70 drukarni zatrudnionych jest drukowaniem nowych banknotów, które wypuszczone są w kwocie 2 miljardów marek dziennie.

—o—

Grób waluty -- grobem państwa.

A.W. — BERLIN, 26 lipca. — Dotychczasowa polityka finansowa rządu w swych zamierzeniach ominięcia katastrofy, doprowadziła — pisze „B. Z. am Mittag"—jednak do katastrofy, gdyż inaczej nie można nazwać obecnego położenia.

Dziennik pisze, że waluta niemiecka obecnie przestała istnieć, bowiem przy kursie dolara pół miljona (dziś około 700 tysięcy), co odpowiada 6 markom złotym sytuacja jest fatalną.

Gdy ustąpił gabinet Wirtha, dolar wynosił 7.600 mk., obecnie zaś stoi powyżej pół miljona, co dostatecznie charakteryzuje sytuację. Cała struktura Rzeszy zagrożona jest w swym istnieniu. Ludzie, którzy walczą o chleb powszedni, mogą być tylko energicznym czynem rządu powstrzymani od kompletnej rezygnacji i rozpaczy. Zabezpieczenie aprowizacji w związku z zaprowadzeniem nowego systemu płac, opartego na złocie, jest nakazem chwili.

Berliner Börsen Kurier" stwierdza, że Niemcy są nad brzegiem przepaści i porównuje sytuację do chwili upadku państwa rzymskiego. Bowiem wszystkie wydrukowane dotychczas banknoty nie przewyższają 50 miljonów dolarów.

W najbliższych dniach zostaną wypuszczone banknoty 10 i 5-cio miljonowe.

Prezydent banku Rzeszy ucieka?

BERLIN, 26 lipca.— „Voss. Ztg." przedrukowuje wiadomość dziennika amsterdamskiego „Telegraph" z Londynu, donoszącą, że prezydent banku Rzeszy w towarzystwie generalnego dyrektora Towarzystwa „Allgemeine Elektricitaetsgesellschaft" Feliksa Deutscha, oraz w towarzystwie generalnego dyrektora Hamburg America Line na pokładzie statku „Resolute" wylądował w Londynie.

Wiadomość ta jest prawdziwą sensacją, gdyż w Niemczech o nagłym wyjeździe dyrektora banku i głównych przedstawicieli części niemieckiego przemysłu konkurującego ze Stinnesem wogóle, nigdy żadne wiadomości nie były podawane.

Podróż ta w obecnych okolicznościach bardzo wyraźnie zakrawa na zwykłą ucieczkę.

POSIEDZENIE KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Nasz warszawski koresp. donosi:

Dziś o godz. 9 rano odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych.

Jako pierwszy mówca wystąpi poseł Wachowiak, prez. klubu N.P.R.

Jak zapewniają w kołach lewicy, wygłosi on ostrą mowę opozycyjną, która będzie skierowana przeciw obecnej polityce zagranicznej ministra Seydy.

NOWA MOWA LLOYD GEORGE'A.

Tel. wł. — LONDYN, 26 lipca — Lloyde George wygłosił wczoraj wielką mowę polityczną w której ostro atakował politykę reparacyjną obecnego rządu.

Koalicja rządowa według zdania partji konserwatywnej została złamana dla tego, że nie mogła rozwiązać problemu wschodniego i nie mogła prowadzić polityki zbliżenia z Francją.

Na to można odpowiedzieć, iż podpisany traktat lozański jest niczem innem jak klęską angielskiej polityki zagranicznej obecnego rządu i zupełną kapitulacją przed Turcją.

Stosunki między Anglją a Francją obecnie znacznie się pogorszy. Obecnie rząd angielski nie jest nawet zasypywany jak się zapatruje na sprawę w zagłębiu Ruhr, lecz komunikuje się rezultat narad między Francją a Belgią. E. S.

Sejm debatował wczoraj nad sprawą uposażenia urzędników.

Stronnictwa większości sejmowej nawołują urzędników do ofiar na rzecz skarbu państwa, a same nie chcą ponosić żadnych ofiar na rzecz skarbu.

Z LOŻY DZIENNIKARSKIEJ.
(Telefonem z Warszawy).

Posiedzenie Sejmu pod przewodnictwem marszałka Rataja rozpoczęło się o godz. 11 m. 30.

Na porządku dziennym dyskusja w sprawie uposażenia urzędników państwowych.

Przemawia pos. **Paczkowski** (Ch. D.), który znaczną część swoich wywodów poświęca, w zwrotach polemicznych, posłowi Kuryłowiczowi (P.P.S.). Przemówienie posła Paczkowskiego, naogół dość słabe, nie pozbawione **jest momentów humorystycznych.**

Wesołość wzbudza polemiczny ustęp mowy odnośnie do zarzutów, poczynionych wczoraj przez posła Kuryłowicza fabryce akcyjnej „Parowóz".

Poseł Paczkowski gorącobroni fabryki „Parowóz". Z ław lewicy odzywają się ironiczne okrzyki: „Broń pan, panie, tej fabryki, żeby akcje nie spadły".

Przemówienie p. Paczkowskiego, wielokrotnie odbiegającego od tematu, często przerywa marszałek Sejmu, prosząc, by p. Paczkowski powrócił do właściwego przedmiotu obrad.

Po przemówieniu posła Paczkowskiego zabrał głos **pos. Chądzyński (N.P.R.).** Przemówienie to było druzgocące zarówno dla rządu, jak i dla wysokich stronnictw rządzących. Pos. Chądzyński oświadczył, że do cyfr podanych przez rząd w sprawie uposażenia urzędników nie może odnosić się z ufnością. „Jeżeli bowoim tego samego dnia rząd na komisji budżetowej twierdzi, że niedobór wyniesie 5000 miljardów, a w tym samym dniu na innem posiedzeniu z trybuny sejmowej przedstawiciel skarbu oświadcza, że niedobór w drugiem półroczu wyniesie 12750 miljardów, to darujcie panowie, ale te cyfry są sprzeczne i ja do cyfr, przedstawionych przez rząd, żadnego zaufania mieć nie mogę. Następnie rząd i stronnictwa większości sejmowej nawołują urzędników do ofiar na rzecz skarbu państwa, ale jakież to ofiary chcą ponosić te stronnictwa na rzezcz skarbu? Podatek majątkowy rozkładają sobie na 5 lat i podatek ten na żądanie stronnictw większości wejdzie dopiero w życie w 1924 r.

—:o:—

PAT. — WARSZAWA, 26 lipca — Na 57 posiedzeniu sejmu przystąpiono do dalszych rozpraw nad ustawą o uposażeniu urzędników i wojskowych.

Pos. Paczkowski zwrócił uwagę, że pierwotny projekt rządowy miał na celu tylko uproszczenie sposobu obliczenia poborów, ale w toku obrad komisji wyłoniła się kwestja poprawy bytu urzędników państwowych. Co do wysokości, uposażenia, to pracownicy 16 grupy otrzymują kokoło 5 proc. niż dotychczas Natomiast grupa 8, od której zaczynają się tak, zw. urzędnicy wyżsi otrzymują mniejwięcej 23 proc. Podwyżki nie są równomiernie, bo przedstawiają wyrównania tego, co dotychczas było nieodpowiedniem.

Co się tyczy wysługi lat, to strara ustawa dawała dwa i pół procent co roku, a nowa ustawa daje w grupach najniższych co trzy lta 8 proc., czyli o pół proc. więcej. Podobnie jest w innych grupach. Co do pracowników nieetatowych, wcielono 70—80 proc. wszystkich pracowników nieetatawych w warsztatach kolejowych do nowej ustawy. Tabela uchwałono przez komisje. różni się tylko nieznacznie od tabeli Centralnego Komitetu pracowników państwowych.

Ustawa daje maksimum tego, co może obciążyć skarb państwa, i jest pierwszym, rzeczywistym krokiem do poprawy bytu urzędników. Ciężar w postaci niedoboru budżetu urzędniczego będzie się zmniejszył, aż zniknie czasem zupełnie. Klub mówcy, poza koniecznymi zmianami głosować będzie u ustawą. (brawa na prawicy).

STANOWISKO NPR-u.

Posł Crądzyński oświadcza, że projekt nie uwzględnia ani interesu skarku,, **ani wymaga się ich od innych obywateli, gdyż rząd robi koncesje dla wielkiej posiadłości, która dotychczas minimalne płaci podatki. (Brawa na lewicy)**

Klum mówcy popierać będzie postulaty Centralnego Komitetu pracowników państwowych. którzy nie grozili **strejkiem, lecz lojalnie zwrócili sie do sejmu ze swemi postulatami i argumentami. Sejm musi odpowiedzić obywatelskim stanowiskiem. Ustawa nie jest demokratyczna i gorsza jest od poprzedniej. Podnoszenie, że obecna tabela jest znacznie poprawiona, niczego nie do**wodzi, bo sejm jest na to, by uchwalał polepszenie, a nie pogorszenia. Ale i to polepszenie . a nie pogorszenio. nie jest wielkie.

Co do wysługi lat ustawa obecna jest od dotychczasowej tamta pozwalała komisjom weryfikacyjnym zaliczać do 20-tu lat służby i rządów zaborczych, obecna zaś zalicza do wysługi lat każde sześć lat służby u rządu zaborczego za jeden rok.

Ta nie demokratyczna ustawa ma jeszcze i inne braki. Podczas gdy nu. nauczyciele, o policja potraktowani życzliwie, uposażenie kolejarzy i pocztowców, chocić od ich prawnego funkcjonowania zależy w znacznej mierze sprawność całego systemy gospodarczego, zostali upośledzeni.

Uboczne świadczenia nauczycielstwa np. w wojsku są w ustawie szeroko uwzględnione i słusznie, lecz o ubocznych świadczeniach w kolejnictwie, jak dyżury nocne, jazdy służbowe i t. tp. niema tam mowy. Pozostawiło się te rzeczy do decyzji Min. kolei, a nawet do decyzji rady min. Wskutek tego wytwarza się na kolejach taki sam stan, jak między robotnikami a dyrekcją we fabrykach.

Przeprowadzono w ustawie zasadę, że pracownicy państwowi i kolejowi powinni mieć bezpłatne umundurowanie, lecz zasadę tą większość sejmowa obaliła.

W art. 16-tym przeprowadzono zasadę bezpłatnego nauczania dla dzieci pracowników państwowych, tymczasem będziemy musieli wniosku tego uporczywie bronić na plenum. Aparat wykonawczy nie może być dezorganizowany, zwłaszcza że on ma przeprowadzić ustawy skarbowe, mające naprawić skarb. Nasze stronnictwo stawia wielkie wymagania pracownikom państwowym, ale chce im dać uposażenie w[...]sze, niż daje im ustawa, która nie li[...] się z minimum egzystencji.

STANOWISKO KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Pos. Schreiber koło żyd. wita ust[...] życzliwie ze stanowiska techniki pa[...]stwowej, ale stwierdza, że jest ona r[...]czarowaniem dla urzędników, któ[...] zainteresowani oczekiwali jej załatw[...]nia. Szczególnie pokrzywdzeni są urz[...]nicy z Małopolski, którzy stano[...] rdzeń aparatu państwowego i dostar[...]li państwu szeregu zdolnych i wykw[...]fikowanych pracowników. Krzyw[...] dotyczy przeliczania lat służby u za[...]ców na służbę polską, uwzględnia s[...] tylko jej drobny ułamek. Najważniej[...] rzeczą jest znikomy efekt ekonomi[...] ustawy, co już dotyczy wszystkich p[...]cowników, bardzo znacznie, a oszcz[...]dzać w innych dziedzinach, w spr[...]wach wojskowych i przez redukcję [...] potrzebnych urzędów.

Izba uchwaliła przerwać dysku[...] O godz. 2-giej marszałek zarządził p[...] godzinną przerwę.

Po przerwie rozwinęła się bard[...] szczegółowa dyskusja, w której ko[...]no zabierali głos przedstawiciele wsz[...]stkich stronnitw. Wszyscy mówcy [...]szali poprawki do poszczególnych ar[...]kułów.

USTAWA O URLOPACH.

Przystąpiono do nagłości wnios[...] pos. Żuławskiego. Nagłość uzasadn[...] pos. Reger.

z Sejm ustawodawczy z dnia 6 m[...] 1922 uchwalił ustawę o urlopach rob[...]czych wywiązała się różnica zdań, c[...] za dnie świąteczne, w czasie taki[...] urlopu należy płacić zarobki. Po pr[...]mówieniu min. pracy, który zauważ[...] że rząd nie oświadcza się przeciw na[...]łości, gdyż wobec rozbieżności [...] przy interpelacji tej ustawy przez [...] na wniosek min. sprawiedliwości [...] sprawa skierownaa została do sądu [...] wyższego, dla ustalenia interpretacji.

Nagłość wniosku uchwalono a spr[...]we odesłano do komisji ochrony prac[...]

Następne posiedzenie w piatek o g[...]dzinie 11 rano.

W sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Przez różowe szkła ministra Seydy

i przez czarne okulary posła Dąbskiego.

PAT — WARSZAWA 26 lipca. — Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w obecności ministra spr. zagr. Seydy, oraz komisarza Rzplitej w Gdańsku Plucińskiego, p. minister spraw zagranicznych udzielił wyjaśnień dotyczących spraw, które były omawiane na wczorajszem posiedzeniu sejmowem.

Szczegółowe przedstawienia p. ministra w związku z temi sprawami, stanowiące rozszerzenie wczorajszych wyjaśnień na plenum, **uznano za poufne.**

Odpowiadając na zarzuty, wysunięte przeciwko premjerowi Witosowi, z racji jego mowy w Tarnowie, p. minister oświadczył, że tekst mowy będzie podany oficjalnie, przyczem p. minister z całą stanowczością stwierdził, że ustęp tej mowy, dotyczący interesów Polski na Wschodzie, miał na względzie jedynie ekspanzję ekonomiczną.

W sprawie układu polsko-tureckiego p. minister powiedział co następuje:

Ekspansja gospodarcza Polski orjentuje się w sposób naturalny ku rynkom Rumunji, Bałkanu i Bliskiego Wschodu.

W tej ostatniej dziedzinie toruje Polsce drogę układ polsko-turecki, podpisany właśnie w Lozannie, a składający się z trzech umów. Ekspansja ekonomiczna uzyskała swoją realizację przez prawo zakładania wolnych składów w Konstantynopolu i Smyrnie. **Dotychczasowa ekspansja kończyła się na Rumunji, obecnie ma możność dalszego rozwoju. Klauzule tranzytowe lozańskiej umowy handlowej umożliwiają eksport towarów polskich do Azji Mniejszej, do Rosji i do innycs krajów Bliskiego Wschodu. W umowie handlowej uzyskaliśmy dalekoidące gwarancje, większe, aniżeli uzyskali aljanci w swoim traktacie, szczególnie w kwestji celnej. Układ z Turcją jest dla Polski korzystny i doniosły.**

Po przemówieniu p. min, Seydy zabrał głos komisarz Rzplitej w Gdańsku p. Pluciński i w obszernym wywodzie przedstawił historję stosunków polsko-gdańskich, oświetlając stanowisko rady Ligi Narodów w tej sprawie. Nad tem przemówieniem wywiązała się dyskusja, w której pierwszy zabrał głos **pos. Jan Dąbski.**

Mówca wystąpił z szeregiem zarzutów co do postępowania przez rząd w **sprawie gdańskiej, następnie komentował notę rządu polskiego wysłaną do Ligi Na**rodów, wreszcie poddał krytyce orzeczenie Rady Ligi. Po przemówieniu posła Dąbskiego posiedzenie przerwano, odkładając dalszy ciąg dyskusji do jutra, do godziny 9-ej rano.

CO MÓWIŁ POSEŁ DĄBSKI.

Ze względu na to, iż oficjalna PAT-icz na poświęciła przemówieniu posła Dąbskiego zaledwie parę słów, podajemy jego mowę wedle relacji naszego warszawskiego sprawozdawcy sejmowego:

Po przemówieniach pp. Seydy i Plucińskiego zabrał głos Jan Dąbski, który w świetle faktów oraz na zasadzie dokumentów urzędowych wyjaśnił nikłą treść wczorajszego przemówienia p. Seydy.

Pos. Dąbski podkreślił, że w przemówieniu **wczorajszem p. Seyda sam przyznał, iż straciliśmy kopalnie Delbrück i że stało się to za jego, p. Seydy, rządów.**

Optymizm p. Seydy w stosunku do Czech **jest bezpodstawnym. Czesi uprawiają politykę moskalofilską, zaś ciężkie obelgi, rzucone pod adresem Polski za pośrednictwem organów półurzędowych czeskich, nie zostały odwołane przez p. Benesza.**

W sprawach polsko-gdańskich rz[...] obecny operuje ciągle komunikatami skomponowanemi przez siebie, a nie b[...]rze pod uwagę tekstu opinji Rady Li[...] Narodów.

Porównanie wszystkiego tego, czeg[...] rząd polski się domagał, a co Rada Li[...] odpowiedziała stwierdza, że żadne z ż[...]dań polskich nie zostało uwzględnione. Rząd polski domagał się rewizji całe[...] kształtu stosunków polsko-gdańskich, tymczasem Rada Ligi uznała traktat par[...]ski z 1920 r. za wystarczającą podstawę dla stosunków polsko-gdańskich, akceptując niejako dyktaturę wysokiego komisarza, a stosowanie procedury oddała w ręce tego wysokiego komisarza.

Jaką wartość przedstawiać będzie ustna opinja sekretarjatu Rady Ligi — to się dopiero pokaże przy bezpośrednich r[...]kowaniach polsko-gdańskich, na którą t[...] upokarzającą dla Polski drogę została P[...]ska za rządów p. Seydy skierowana przez Radę Ligi.

Pozatem poseł Dąbski w b. obszernem przemówieniu podnosił cały szereg zagadnień dyplomatycznych, wykazując nie zdolność obecnego rządu.

Nr. 197 **REPUBLIKA** 27 LIPCA 1923 r.

Chjena i N.P.R. przy żłobie magistratu

Nareszcie są tam, gdzieśmy ich już oddawna oczekiwali. Wyskoczyli ze szpalt endeckiej prasy, z żółtych związków zawodowych z kramów i apteczek i ujęli w swe dłonie, które dotychczas rzucały tylko kalumnje i kamienie — ster władzy miejskiej w Łodzi. Płomieniem gorzała w nich radość na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu rady i ludzie wzrastali w dumę na widok wielkich bogactw potęgi i zaszczytów, które przypadły im w udziale.

Dotychczas panowie magistratu bezsilni. Lewica zduszona. Stworzył się mocny, spojsty blok N. P. R. i Chjeny, który z łatwością zmiażdży wszelkie poczynania lewicowej mniejszości i zburzy wszystko to, co lewica z takim trudem i mozołem zbudowała.

Chjena i N. P. R. rzuciły się na zdobycz i rozdrapały pomiędzy siebie władzę nad miastem, która odtąd jęczeć będzie pod panowaniem najczarniejszej reakcji i przekona się na własnej skórze czem są rządy nowoczesnych jezuickich inkwizytorów. Chjena i N. P. R. podzielili się władzą. Sojusz tych dwóch obozów, którego nie udało się sklecić na terenie włościańsko-obszarniczego sejmu, doszedł do skutku w robotniczej Łodzi. Nie wyobrażamy sobie jednak, aby ta współpraca mogła potrwać długo i aby mogła przynieść jakiekolwiek owoce.

Chjena i N. P. R. mogą dojść do porozumienia na punkcie zaprowadzenia szkoły wyznaniowej, i z lekkiem sercem oddadzą oświatę ludową w ręce sprzymierzonego kleru katolickiego, ewangelickiego i żydowskiego. Chjena sprzęgnie się z N. P. R-em, gdy będzie chodziło o rugowanie urzędników magistrackich i zastąpienie ich przez manekiny pełzające niewolniczo na pasku partyjników endecko-enpeerowskich. Chjena pójdzie ręka w rękę z N. P. R., aby podsycać nienawiść rasową, dolewać oliwy do ognia walk narodowościowych, i hodować najwstrętniejsze chwasty nacjonalizmu. To wszystko połączy Chjenę z N. P. R-em i skłoni ją do wspólnego wysiłku. Ale związek ten nie jest zdolny do rozwiązania ani jednego z praktycznych zadań gospodarki miejskiej.

Gdy przyjrzymy się obecnej radzie miejskiej, takiej, jaką ją stworzyły niefortunne wybory majowe, musimy ze smutkiem stwierdzić, że blok rządzący nie posiada w niej ani jednej wybitniejszej osobistości i ani jednego lepszego mówcy z wyjątkiem b. posła na sejm dr. Fichny. Czterdziestoczterogłowa większość prawicowa składała się z ludzi zupełnie nieznanych, jakichś maluczkich kreatur endeckich i enpeerowskich, o których nikt nigdy i nigdzie nie słyszał. Zaśniedziali w zaściankowości partyjnej, ludzie ci nie są w stanie oddychać nowoczesnym powietrzem nie potrafią działać i nie potrafią nawet mówić. A mowa w danym wypadku jest rzeczą nader ważną. W radzie miejskiej, której główna rola polega na kontrolowaniu władz wykonawczych — magistratu, wymowa odgrywa pierwszorzędną rolę. Często chodzi tutaj nie o to co kto powie, ale jak kto powie. Tymczasem wśród większości chjeńsko-enpeerowskiej niema człowieka, któryby mógł coś powiedzieć lub któryby umiał coś powiedzieć.

Po stronie lewicy zasiadają tak wybitni działacze i mówcy, jak Remiszewski Rżewski, Rapalski, Kempner, i in. Remiszewski — znakomity pedagog, wybitny znawca literatury i historji, pierwszorzędny działacz administracyjny i komunalny wykwintny stylistyk i orator. Rżewski — zasłużony działacz robotniczy wychowawca proletarjusza polskiego, doskonały fachowiec w sprawach samorządowych, orjentujący się doskonale w potrzebach gospodarczych i kulturalnych Łodzi, b. dobry mówca. Rapalski — organizator klasy robotniczej, działacz związkowy, bojownik o lepsze jutro pracownika, pierwszorzędny mówca i znawca gospodarki miejskiej. Kempner doskonały prawnik, znawca prawa publicznego i mówca.

I tym wypróbowanym i doświadczonym działaczom samorządowym zjednoczone stronnictwa Chjeny i N. P. R. chcą przeciwstawić mrowie swych owieczek, niemowląt w sprawach gospodarki miejskiej. Ludzi tych przerasta o głowę przewodniczący rady dr. Fichna, ale jako przewodniczący nie będzie on mógł rzucać swej osoby i swego głosu na szalę.

Jeśli spojrzymy na nowokreowany magistrat, to to i tutaj sprawa przdestawia się nie lepiej. Nowy prezydent p. Cynarski, jako człowiek i jako były sędzia nie posiada zupełnie kwalifikacji do piastowania wysokiej godności, jaką go obdarzono. Zajęcie odbija się mu umysłowości człowieka, a zawód wytwarza pewną odrębną psychikę. Sędzia przyzwyczajony jest do wysłuchania stron i do arbitralnego rozstrzygnięcia sprawy bez żadnej dyskusji. Tymczasem istotą każdego stanowiska, posiadającego charakter polityczny, jest właśnie dyskusja.

Drugim czynnikiem, który dyskwalifikuje p. Cynarskiego jako prezydenta, jest czynnik psychologiczny. Zawód prawniczy polega na obserwacji faktów, wyszukiwania ich zasadniczych cech, i podciąganiu tych faktów pod pewne niezmienne reguły prawne. Działalność polityczna jest odwrotna: na podstawie obserwowanych faktów buduje się dopiero zasady postępowania.

Co się tyczy pozostałego składu magistratu, to jest on niżej wszelkiej krytyki. Wiceprezydentury są obsadzone jaknajfatalniej, ławnictwa—przez ludzi, którzy nie mają najmniejszego wyobrażenia o samorządzie miejskim, a większość ich nigdy w życiu nie stykała się z temi zagadnieniami fachowemi.

Tak się prezentują nowi ojcowie naszego grodu. W dniu dzisiejszym świeżo wybrani dygnitarze obejmą swe stanowiska w magistracie. Fatalne skutki ich nieudolnej gospodarki nie dadzą długo na siębie czekać.

JAN URBACH.

Chwasty z „Myśli Narodowej"

Sympiak rozwojowy jakiś napisał w tym tygodniczku „artykuł" p. t. „Jeszcze jeden polakiewicz" (w Nr. 29). Wystarczy przecież fakt, że pismo to jest własnością ludożercy, któremu niedawno Słonimski dał nazwę: „Rudy — do budy", aby zdecydować już o przeznaczeniu zużywanego na te „artykuły" papieru, jednakże tym razem zatrzymamy się chwilowo na wymienionym wyżej artykule, gdyż zaczepił on stylem smarkaczy człowieka tej miary, co senator Nowak, prezes potężnej organizacji związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, którego widzieliśmy niedawno tu w Łodzi na zjeździe i słyszeliśmy jego przemówienia o programie wychowania nowego obywatela Rzeczypospolitej.

Dlatego zmuszeni jesteśmy na artykuliku chwileczkę się zatrzymać, gdyż jesteśmy zdania, że i głupcy nieraz ciekawe rzeczy wygadają.

Otóż podpisany „Verax" leje łzy nad ustąpieniem senatora Nowaka z „Piasta", „dowodząc", że było to manewrem politycznym. I to właśnie uderza, iż zapalony, rożżalony i rozzuchwalony endek nie chce sen. Nowakowi uwierzyć, że ten decyzję swą powziął na skutek oświadczenia p. Witosa, iż szkolnictwo winno przejść pod władzę administracji politycznej. Oburzony i rozzuchwalony endek chce koniecznie widzieć, że sen. Nowak nie ma racji dlatego, iż jest prezesem „wiecznie radykalnego i niezadowolonego związku pol. naucz. szkół powsz.", któremu to związkowi przewodzą „tacy, jak socjalista Smulokowski, wyzwoleniec Nowicki i inni pepesowcy i wyzwoleńcy". Rozwojowy ortodoks pragnie przekonać o sile „reakcji narodowej" w związku i o zobowiązaniach politycznych posłów związkowych, ergo i sen. Nowaka. Klnie się wreszcie, że rozumie, iż chodzi tu o bałamucenie nauczycielstwa i bierze je „w obronę", twierdząc, że niema porządnych szkól, ustawy o przymusie szkolnym i regulacji poborów.

A więc dla zapamiętania przez młodociany umysł podpisanego Veraxa odpowiemy, a raczej wyjaśnimy chronologicznie — w obronie sen. Nowaka:

Ustąpienie sen. Nowaka z Piasta było koniecznością, nakazaną przez uczciwość, a wstąpienie do grupy Dąbskiego było koniecznością parlamentarną. „Myśl Narodowa" zrozumiałaby to tylko wówczas, gdyby sen. Nowak rzucił się w objęcia Chjeny, lecz to się stać nie mogło ze względu na dobrze zrozumiany interes państwa, interes szkolnictwa i interes nauczycielstwa. Premjer Witos powiedział, że tu będzie tak, „jak bywało dawniej w Galicji", ale trzeba przecież zrozumieć, że w Galicji bywało tak, jak chciały interesy c. k. Austrji, a „tutaj" ma być i powinno być tak, jak chcą interesy Rzeczypospolitej. Dlaczego sen. Nowak nie miał prawa ani godziny dłużej zostać w piasto-chjenie.

Związek naucz. szkół powsz. jest radykalny i niezadowolony — o tem wiemy, dlatego, że pragnie iść z postępem kultury ogólno-europejskiej, a nietylko watykańskiej oraz dlatego, że zadowolonym nie wolno być z uprawiania przez endectwo partyjniactwa w szkole i zaprawiania młodzieży do wystąpień faszystowskich, antipaństwowych etc. Nie każdy może z zadowoleniem przyjmować do wiadomości okólniki ministrów Kumanickich.

Dalej. Związkowi przewodzą nietylko pepesowcy i wyzwoleńcy, ale, jak nam mówiono, także piastowcy oraz enperowcy etc., gdyż związek ten jest na terenie zawodowym bezpartyjny.

I w końcu — nie 30,000 zorganizowanego świadomie nauczycielstwa jest „bałamuconych", ale te nieliczne jednostki narodowo-chrześcjańskie, których na kanwie „Myśli Narodowej" bałamuci poseł Rąb i jemu podobni wyznawcy. Ustawa o przymusie szkolnym jest, ale w tej Rzeczypospolitej jedynie socjalistyczna Łódź ją zrealizowała, narodowa Warszawa zaś — nie! Porządnych szkół niema dlatego, że są porządne gorzelnie. Co zaś do regulacji płac — to już p. Manaczyński (endek), Saraniecki (piast) i S-ka coś wiedzą o tem.

Dlatego związek jest niezadowolony.

I jeszcze jedna uwaga. Senatora Nowaka nie dosięgnie lada belfernik endecki, używający nieponśkiego stylu o ludzinch zasłużonych, ale jeśli się już na taką rycerskość zdobędzie, to nie powinien się kryć pod pseudonimem, gdyż jeśli już paszkwilować, to — łacina za łaciną — audacter et sincera.

R. Tomczak.

WALKI RELIGIJNE NA UKRAINIE.

AW. — LWÓW, 26 lipca — „Kurjer Lwowski" donosi z Ukrainy sowieckiej że na biskupa Pimena, który przybył do Winnicy na sobór w charakterze przedstawiciela żywej cerkwi, napadli zwolennicy Tichona, pod przewodnictwem biskupa Ambrozjusza.

MONARCHIŚCI NIEMIECCY W GDAŃSKU.

AW. — GDAŃSK, 26 lipca — „Gazeta Gdańska" donosi, że do Loewenhagen przybył książe Eitel Fryderyk Hohenzollern, z najbliższem otoczeniem i sztabem oficerów Reichswehry. Przybył on pod pretekstem wypoczynku, nosi się jednak z zamierzeniami bardzo poważnemi, na co wskazują jego podróże po Prusach, oraz ustawiczne konferencje z tamtejszymi monarchistami. Towarzyszą mu znani z zamachu Kappa, ks. Eulenburg, oraz hrabia von Schlieffen.

W stałej siedzibie księcia pełnią straż studenci z zagłębia Ruhr, oraz agenci znanego majora Ankera.

W kołach antymonarchistycznych twierdzą, że ks. Eitel przygotowuje zamach monarchistyczny.

AW. — GDAŃSK, 26 lipca — „Gazeta Gdańska" donosi, że monarchiści wschodnio-pruscy czynią w ostatnich czasach wielkie przygotowania zbrojeniowe. Poukrywali oni, zwłaszcza po wsiach, znaczne ilości broni i amunicji.

W Leśniczówce, należacej do b. naczelnego prezesa Prus Wschodnich Batowskiego, ukrywano do niedawna 15 armat, które w ostatniej chwili zabrała rzekomo Reichswehra.

W Loebenhagen, gdzie bawi obecnie książe Eitel, znajduja się wielkie ilości ręcznych granatów.

KOMUNIKACJA NAPOWIETRZNA WARSZAWA—KRAKÓW.

A. W. — KRAKÓW, 26 lipca.—„Aero Lloyd" otwiera z dniem 28 b. m. osobową i towarową komunikację napowietrzną Warszawa—Kraków. Loty odbywać się będą 3 razy w tygodniu: we wtorki, piątki i soboty. Loty kierowane będą na Raków.

Odlot z Warszawy o godz. 9 rano, przylot godz. 11 rano, na lotnisko wojskowe w Rakowicach. Odlot z Krakowa 16.30 przylot do Warszawy 18.30.

Cena przelotu z przejazdem samochodowym z lotniska i na lotnisko wynosi mk. 4[illegible]00. Podróżny ma prawo zabrać z sobą 15 klg. bagażu bezpłatnie. Większy ciężar [illegible] podlega specjalnej opłacie.

DROŻYZNA W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 26 lipca — Komisja cennikowa, podwyższyła cenę chleba jasnego na 4600 marek, cenę ciemnego na 3900 mk. bułkę 6 dekagr. na 560, wiedeńska 400, cenę mięsa wołowego 1 kl. na 16000 2 kl. na 15000, 3 kl. na 14000. Tłuszcze podwyższono o 20 proc., wędliny o 15 proc.

Sukces, czy porażka?

Pan Seyda chciał rany polityczne przysypać pudrem, a „Kurjer Poranny“ radzi mu, by się podał do dymisji. -- „Dwugroszowe“ dowcipy i naiwność posła Strońskiego.

Przedwczorajsze przemówienie p. Seydy, w którym usiłuje on wytłómaczyć się z poczynionych mu ciężkich zarzutów, wywołała w prasie warszawskiej liczne i ciekawe komentarze. O ile pisma opozycyjne rozprawiają nad przemówieniem p. ministra spraw zagranicznych szeroko i wgłębiają się in meritum tej ważkiej sprawy, o tyle pisma stronnictw rządzących expose p. Seydy traktują pobieżnie.

„Kurjer Poranny“ przystępując do szczegółowego rozpatrzenia przemówienia p. Seydy, zaznacza, że czyniło ono wrażenie apologji jakichś niebywałych sukcesów p. ministra na płaszczyźnie polityki zagranicznej. Przypuszczać należy, że p. minister sam nie wierzył w to, co mówi, a swoje rzeczywiste wyobrażenia i przypuszczenia zachowuje tylko dla rady ministrów i dla poufnych narad z przedstawicielami stronnictw rządzących. Nie wykluczona jest również możliwość, że chcąc zachować i utrzymać autorytet rządu, którego jest członkiem, usiłował p. Seyda te klęski zasłonić dla oka ogółu i tak już zdenerwowanego ogólną niedolą gospodarczą.

Ale sukces jest bardzo wątpliwy, gdyż...

„...Oceniając wywody p. Marjana Seydy z tego jedynie punktu widzenia, należy stwierdzić, że pomimo bezprzykładnej swobody w obchodzeniu się z światłem prawdy, wywody ministra mogą podziałać jedynie na tych, którzy czerpią wiadomości o tem, co się dzieje w stosunkach międzynarodowych, jedynie z urzędowych organów. Stronnictwa rządowe „robiły nastrój“ licznemi oklaskami i już to jedno świadczyło nie o troskliwości, jak w istocie rzeczy się mają z naszemi sprawami zagranicznemi, ale o trosce, czy uda się ministrowi fatalny stan tych spraw... zapudrować.

Po dokładnem rozpatrzeniu wszystkich zarzucanych p. Seydzie „grzechów“, „Kur. Por.“ konkluduje:

„Pisarza gminnego, który psoci w pracy wójta, napędza się krótkim procesem; ministrowi, który psuje sprawy państwa, radzi się uprzejmie, aby wynalazł pretekst do wniesienia dymisji. Im prędzej uczyni to p. Seyda, tem lepiej będzie nietylko dla państwa ale i dla niego samego. Nawet „Chjena ma przecież kandydatów na ministrów lepiej przygotowanych i z „wyższej klasy“.

„Dwugroszówka“ natomiast woli nie zastawiać się poważniej nad przemówieniem ministra spraw zagranicznych i podawszy jakieś dwa głupie dowcipy, krążące w kuluarach sejmowych, dodaje od siebie:

„Mowa min. Seydy w konstrukcji swej prosta, jasna, bijąca przeciwników nieodpartą logiką faktów, słuchana była przez lewicę ze spokojną uwagą, z rzadka tylko zakłócana głośniejszym szmerem.

„Właściwy człowiek na właściwem miejscu“ — oto zdanie, w którem streszczałaby się opinja o min. Seydzie stronnictw zarówno prawicy jak lewicy, gdyby te ostatnie były szczere.

Stronnictwa lewicy niewątpliwie, nie będą wdzięczne J. Dąbskiemu za interpelację wczorajszą i jej uzasadnienie.

Poniosły one bowiem wczoraj nietylko formalną, ale i faktyczną, ciężką porażkę“.

Bezkrytycyzm i zadziwiająca najwność polityczna cechuje, jak zazwyczaj, także i powyższe wynurzenia „Dwugroszówki“.

Tak samo poseł Stroński w „Rzeczypospolitej“ czyni wszelkie wysiłki, aby tylko dowieść, że pan Seyda odniósł sukces, a stronnictwa opozycyjne porażkę.

Mowa p. Seydy była wywołana zarzutami, jakie czyniły p. ministrowi spraw zagran. stronnictwa lewicowe, uważając, że obecna polityka zagraniczna nie posiada wytkniętej linji działania.

Poseł Stroński wie o tem doskonale, przeto dziwnem musi się każdemu wydać że próbuje odwrócić najwnie stan rzeczy i zarzuca brak wytycznej w polityce zagranicznej nie p. Seydzie, a stronnictwom które wystąpiły onegdaj w sejmie z interpelacją.

„Wczorajsze starcie między polityką zagraniczną obecnej większości polskiej a polityką zagraniczną naszej skrajnej lewicy, uwydatniło w sposób szczególnie wyraźny tak, że długo będzie się o tem pamiętało, tę bardzo ważną prawdę polityczną, że nasza skrajna lewica, P. P. S., Wyzwolenie i grupa p. Dąbskiego, czyli trzy stronnictwa zawołania politycznego t. zw. starobelwederskiego z pod znaku p. Piłsudskiego, nie mają właściwie ściśle wytkniętej polityki zagranicznej, choć bardzo pochopnie o niej rozprawiają, lecz popadają łacno w odruchy i zabawne sprzeczności wewnętrzne.“

Elk.

Nad czem obradował konwent senjorów.

PAT. — WARSZAWA, 26 lipca — Dziś o godz. 5-tej po południu, p. Marszałek sejmu zwołał posiedzenie konwentu senjorów.

W związku z nominacją przewodniczącego sejmowej komisji skarbowej, wicemarszałka Osieckiego na stanowisko min. reformy rolnej, zastanawiano się nad obsadą prezydjum komisji skarbowej. Postanowiono, aby stanowisko przewodniczącego zachować dla przedstawiciela PSL., zaś stanowisko wiceprezesa dla ZNL.

Następnie p. marszałek oświadczył, że w sobotę dnia 28 bm. zwoła posiedzenie konwentu senjorów w celu omówienia następujących spraw:

1. Protestu księdza Lutosławskiego w sprawie nieformalnego głosowania nad ustawą u użytkownikach rolnych;

2. W sprawie konfliktu między sejmem i senatem z powodu odrzucenia ustawy o zaliczeniu Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie do rzedu szkół akademickich.

3. W sprawie dalszego przebiegu prac sejmowych:

Pos. Dubanowicz zaproponował, aby posiedzenie sejmowe rozpoczynało się o godz. 12-ej w południe, by dać możność posłom brania udziału w porannych obradach komisji skarbowej. Propozycja ta nie uzyskała większości. Obrady obecnej sesji potrwają prawdopodobnie do wtorku dnia 31 bm. Niektórzy posłowie sądzą, że celem możliwie rychłego uchwalenia podatku majątkowego, należałoby podczas ferji zwołać krótką sesję w połowie sierpnia. rb

Proces ks. Hohenlohe o krzywoprzysięstwo.

Księżna była kochanką Ehrhardta.

W Lipsku stanęła obecnie przed państwowym trybunałem ochrony republiki księżna Hohenlohe, oskarżona o krzywoprzysięstwo. Jest to 29-letnia smukła dama, z twarzą nieco nerwową, o drobnych rysach i przybladłą nieco wskutek przebywania w więzieniu śledczem.

W swoim czasie przesłuchiwany był przez prokuratora D-ra Metza aresztowany Ehrhardt, ścigany listami gończymi i aresztowany, ale podający się za osobnika nazwiskiem Eschwege. Prokurator nie wiedział wówczas, że ma do czynienia z Ehrhardtem, który niezmiernie misternie skonstruował tkaninę kłamstw, przy pomocy których chciał odzyskać wolność. Gdy Ehrhardt, po przesłuchaniu przechodził korytarzem sądowym, jakaś pani poznała w nim przypadkowo Ehrhardta. Wtedy został on aresztowany i skonfrontowany z księżną Hohenlohe, która na krótko przedtem w procesie oskarżającym ją o dawanie przytułku ściganemu przez listy gończe Ehrhardtowi, złożyła pod przysięgą oświadczenie, że Ehrhardta wcale nie zna.

To właśnie krzywoprzysięstwo zaprowadziło ją obecnie na ławę oskarżonych. W czasie obecnej rozprawy oświadczyła ona, że Ehrhardta poznała najpierw w r. 1920 na Śląsku, w dobrach jej wuja. Z tej przelotnej znajomości wywiązała się następnie pomiędzy nimi korespondencja listowna, a w r. 1922, w Monachium, dokąd w międzyczasie księżna się przesiedliła—bliższy stosunek.

Ehrhardt był już wówczas ścigany listami gończymi i księżna dała mu schronisko w swojej posiadłości wiejskiej w pobliżu Passing, gdzie zamieszkał on pod nazwiskiem Eschwege.

Przewodniczący trybunału usiłował ostremi pytaniami wyjaśnić osobisty stosunek pomiedzy Ehrhardtem a księżną, a to tembardziej, że Ehrhardt był człowiekiem żonatym i ojcem rodziny.

Oskarżona udzielała skąpe odpowiedzi ale naglona pytaniami, przyznała się w końcu, że była z Ehrhardtem na „ty“. Twierdziła ona ponadto, że niewiedziała wówczas, iż mieszka u niej Ehrhardt. Z dalszych jednak pytań i odpowiedzi okazało [illegible] księżnej z rewolwerami w rekach żądali w [illegible] czasie od Ehrhardta zdania rachunku z powodu uwiedzenia ich siostry.

Księżna oświadczyła, że Ehrhardt powiedział jej, iż przyjął obywatelstwo węgierskie [illegible] Eschwege. Wskutek tego jego czyny i całe przeszłe jego życie zostały przekreślone. Stary Ehrhardt nie żyje, żyje natomiast Eschwege, wobec czego księżna — jak to sama zeznaje — miała prawo złożyć pod przysięgą zeznanie, iż Ehrhardta nie zna.

Ten sposób tłómaczenia się został jej podsunięty, jak się okazało przez samego Ehrhardta i współoskarżonego, a zbiegłego również sthdenta Liedig'a.

Przewodniczący trybunału streścił ten stan rzeczy nastepującemi słowy: „Ehrhardt i Liedig w hanjebny sposób wtrącili w nieszczęście kobietę, która im ślepo ufała“. Rozprawa trwa w dalszym ciągu.

DZIENNIK CZESKO-NIEMIECKO-POLSKI.

CIESZYN, 26 lipca — W czeskim Cieszynie będzie wychodzić pismo w języku czeskim, niemieckim i polskim. nazwa jego będzie brzmiała w języku polskim „Gazeta Cieszyńska“ i drukowana będzie w polskim Cieszynie.

KRADZIEŻ MILJARDA MAREK W POCIĄGU.

W zeszły czwartek w Poznaniu do pociągu mającego odejść do Warszawy do przedziału 2-ej klasy wsiadło kilku pasażerów, a między innymi pewien bogaty właściciel ziemski z walizką, którą ulokował na półkach wagonu.

Przed samym odejściem pociągu dwie 18-letnie panienki wprowadziły do tego samego przedziału kulawą kobietę.

Wszystkie trzy następnie usiadły naprzeciw wymienionego właściciela ziemskiego. Kobieta oraz panienki ubrane były w czarne jedwabne płaszcze oraz nosiły czarne kapelusze, tak, iż bardzo słabo można było rozpoznać ich twarze.

W nocy wszyscy pasażerowie usnęli.

Nad ranem usłyszano trzask drzwi. Gdy obywatel ziemski wyjrzał przez okno ujrzał uciekających mężczyzn, którzy trzymali w ręku jego walizkę.

Na najbliższej stacji zameldował o tym wypadku władzom policyjnym, które rozpoczęły pościg za złodziejami, lecz bez skutku.

W walizce obywatel ziemski z Poznańskiego wypadku wiózł polskich, które miał ozpeacoć bankom zieskiego w Warszawie.

—:o:—

TAJEMNICZR SKRZYNKA ANGIELSKIEJ PROROKINI

Przed kilkoma laty zmarła w Devon tapicerka nazwiskiem Joanna Southcott, którą obdarzona była rzekomo talentem proroczym. Pozostawiła ona po sobie skrzynkę drewnianą, zabitą gwoździami i obwiązaną sznurami, mającą zawierać natchnione pisma, które „przyniosą zbawienie Anglji w czasie wielkiego narodowego niebezpieczeństwa“.

Prorokini ta przyczyniła się do powstania swej sekty, uznającej ją do dzisiejszego dnia za kierowniczkę. Sekta liczy w Wielkiej Brytanji 10.000, a w Ameryce 30,000 członków.

Pod koniec wojny w Anglji rozpoczęta została kompania z hasłem naczelnem: „Otworzyć skrzynkę“. Chcąc jednak uwzględnić to życzenie, trzeba wystarać się o obecność 24 biskupów, ani mniej, ani więcej, gdyż taka była wola nieboszczki Joanny. Dotychczas nie zdołano zgromadzić dwóch tuzinów biskupów i skrzynka zachowuje nadal swą tajemnicę.

Obecnie znów należący do sekty wielbiciele Joanny rozpoczęli swą propagandę. Dziennikarze, duchowni, lekarze, prawnicy, są zasypywani całemi traktatami, memorjałami i cyrkularzami, których ostatniem wezwaniem jest: „Otworzyć skrzynkę Joanny“.

Na dworcach kolejowych w Londynie rozwieszone nawet wielkie plakaty z odpowiedniem wezwaniem. Sekta posiada nawet agenta prasowego, który ogłasza w dziennikach sążniste ogłoszenia i stara się inspirować artykuły, aby zmusić dostojników kościoła anglikańskiego do zapoznania się z tajemnicą zmarłej prorokini.

Wiadomości bieżące.

LIPIEC **27** PIĄTEK

Dziś: Natalji
Jutro: Innocentego

Wschód słońca o g. 3.46
Zachód o g. 7.36
Wsch. księżyca g. 6.10
Zachód o g. 1.
Długość dnia 15.50
Ubyło dnia g. 0.5?

AMNESTJA.

Z Warszawy donoszą nam:

Od 24 bm. rozpoczęło się wprowadzenie w życie ustawy amnestyjnej.

Dotychczas zwolniono: Na Pawiaku 120 osób, na Długiej — 170 osób i w Mokotowie — 7!

Powolne tempo zwalniania osób, które korzystają z dobrodziejstw ustawy o amnestji, tłumaczy się podobno tem, że odnośne rozporządzenia wydają rozmaite sądy i instancje, a więc sądy okręgowe, sądy wojskowe, sądy pokoju etd.

NOWA PODWYŻKA TARYF KOLEJOWYCH.

Nasz warsz. kor. donosi:

Ministerjum kolei na wniosek departamentu taryfowego postanowiło od dn. 1 sierpnia podnieść taryfę osobową o 33 proc.

Odnośny wniosek został przez p. ministra podpisany.

O EMIGRACJĘ DO AMERYKI.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła wydane zostały nowe przepisy emigracyjne.

Na podstawie przepisów istniejących dotychczas nie wpuszczano do Ameryki dzieci, które urodziły się na obcych okrętach podczas podróży.

Obecnie wprowadzono zmiana i dzieci nowo narodzonych na okrętach podczas podróży będą wpuszczane do Ameryki. (b.)

—o—

O współdzielnię mieszkaniową związku zawodowego kolejarzy. Przed pół rokiem związek zawodowy kolejarzy wystąpił do magistratu łódzkiego z memorjałem w sprawie uzyskania gruntów, za Dworcem Kaliskiem pod budowę spółdzielni mieszkaniowej dla swych członków.

Po rozpatrzeniu sprawy tej przez magistrat i po przychyleniu się do zawartych w memorjale postulatów, magistrat sprawę tę skierował do rady miejskiej celem zatwierdzenia.

W międzyczasie rada miejska została rozwiązaną, wobec czego sprawa ta uległa zwłoce.

Obecnie, po ukonstytuowaniu się nowej rady miejskiej Z. Z. K. zwrócił się z odnośnym memorjałem do rady miejskiej celem zatwierdzenia uchwały magistratu.

Jednocześnie Z. Z. K. zwrócił się do departamentu lasów w ministrestwie rolnictw i dóbr państwowych z odnośnym memorjałem o uzyskanie gruntów pod budowę współdzielni mieszkaniowej w Koluszkach. b.

Policja łódzka na rowerach. Z inicjatywy komendanta łódzkiej policji konnej przystępują w najbliższym czasie władze policyjne do zorganizowania plutonu policjantów - rowerzystów, którzy służyć będą poniekąd jako uzupełnienie policji konnej.

Innowację tą wprowadzoną u nas na wzór specjalnie zorganizowanych oddziałów policji na rowerach zagranica, uważać należy za bardzo pożądaną, gdyż ułatwi ona przerzucanie patrolów policyjnych na krańce miasta. (b.)

Po ukonstytuowaniu się władz miejskich

Stanowisko sjonistycznej partji pracy.

Rozmowa z dr. Szweigiem.

Sjonistyczna partja pracy stoi na stanowisku **opozycyjnym wobec obecnego** składu sił, do którego nie ma całkowicie zaufania. W stosunku do obecnego magistratu stajemy w stosunku lojalnej opozycji.

Z frakcjami żydowskiemi nie pozostajemy jak dotychczas w żadnym kontakcie, co uzewnętrzniło się w tym, iż nie popieraliśmy na przewodniczącego d-ra Fichny.

Obecnej rady miejskiej nie **uważamy za faktyczny wykładnik sił w Łodzi, ani pod względem narodowościowym, ani społecznym.**

Całkowite sfałszowanie tego **wykładnika nastąpiło przez skasowanie listy** Nr. 5, **wskutek czego pewna część robotnicza społeczeństwa łódzkiego nie ma w radzie miejskiej swych przedstawicieli.**

Uważamy, iż rada miejska z faktu tego powinna wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje i **dlatego popierać będziemy wniosek, zmierzający do rozwiązania rady i powtórnego rozpisania wyborów.**

Jakkolwiek przedstawicielstwo nasze wyszło z listy nr. 16, jednakże nie mamy wobec frakcji żydowskich żadnych zobowiązań, tak że jedynie w sprawach narodowościowych głosować będziemy z frakcjami żydowskiemi w sprawach zaś socjalnych popierać będziemy zamierzenia lewicy.

Jeżeli jednak utworzyło się, co jest dość prawdopodobne, **wolne zrzeszenie radnych frakcji żydowskich, to możliwem jest, iż wejdziemy w skład tego zrzeszenia.**

Co do realnych punktów gospodarki miejskiej, to głównie dążyć będziemy do rozszerzenia i pogłębienia akcji oświatowych i opieki społecznej na wszystkie zespoły narodowościowe, co przez poprzedni magistrat było niezupełnie uwzględnione.

W ogólności nie spodziewamy się zarówno od obecnej rady miejskiej, jak i magistratu, pozytywnych wyników pracy, jak nie dała pozytywnych wyników praca obecnego rządu, będącego odpowiednikiem tego samego centro- prawego składu sił. b.

PRZEKAZANIE WŁADZ NOWEMU MAGISTRATOWI.

Dnia 25 b. m. pp. prezydent Cynarski i wiceprezydent Groszkowski odbyli dłuższą konferencję z ustępującym prez. Rżewskim, informując się o aktualnych sprawach gospodarki miejskiej. W wyniku konferencji prezydjum nowego magistratu postanowiło zwołać w dniu 27 b. m., o godz. 1 rano pierwsze posiedzenie magistratu celem podziału funkcji.

O godz. 9 i pół rano tegoż dnia nastąpi protokólarne przekazanie urzędowania nowym władzom miejskim.

W sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 9 rano w sali posiedzeń magistratu, naczelnicy i kierownicy poszczególnych działów zarządu miejskiego będą przedstawieni przez p. Rżewskiego prezydentowi Cynarskiemu.

DRUGIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Drugie posiedzenie rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 b. m. o godz. 7 wiecz., w sali posiedzeń przy ul. Pomorskiej 16

Porządek dzienny przewiduje:

1. Komunikaty.
2. Wybory:
   a) konwentu senjorów;
   b) prezydjum rady miejskiej;
   c) stałych komisji radzieckich;
   d) delegacji miejskich.
3. Wybory 21 delegatów m. Łodzi na zjazd Związku miast polskich.
4. Sprawa regulaminu obrad rady miejskiej.

Świadectwa fryzjerskie. Stosownie do postanowienia centralnego zarządu z dnia 9 lipca r. b. zarząd zw. fryzjerów na województwo łódzkie wzywa wszystkich właścicieli zakładów fryzjerskich w Łodzi, nie posiadających świadectw, by do dnia 15 sierpnia r. b. zgłosili się do zgromadzenia fryzjerów w celu otrzymania takowych.

„WOJAŻ" NADAL STREJKUJE.

Od tygodnia z górą trwa zatarg na tle ekonomicznem między pracodawcami a personelem domu Eksp. Handlowego „Wojaż" przy ul. Sienkiewicza 3/5.

Na wspólnej konferencji z delegatami Związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi w dniu 23-go bm. zarząd „Wojażu" wyraził zgodę na udzielenie podwyżki za miesiąc czerwiec w wysokości 30 proc. mimo to jednak nie uznał za stosowne dotychczas potwierdzić ustalonych na konferencji punktów pisemnie.

Wobec niezrozumiałego wprost postępowania zarządu „Wojażu" cały personel nadal solidarnie strejkuje.

Teatr, muzyka i sztuka.

—:o:—

Teatr Miejski. Dzisiaj premjera „Koteczki" — generalna próba wykazała wszystkie walory komedjowe sztuki Victora. Zabawne sytuacje komizm niefrasobliwy dają rękojmię przyjemnie spędzonego wieczoru. Role grane świetnie przez pp. Podgórską, Jarkowską, Wrześniowską, Trzywdarównę oraz pp. Urbańskiego, Krotkego, Dębicza i Sarneckiego (reżysera komedji). Przedstawienia „Koteczki" niezawodnie ściągać będą przez wszystkie wieczory tłumy publiczności żądnej niefrasobliwej i pogodnej rozrywki.

—o—

Konkurs na piękną nóżkę.

W hrabstwie Wilt w Anglji odbył się przed kilkoma dniami konkurs o nagrodę za piękność nóżki kobiecej. Dwaj sędziowie mieli rozstrzygnąć, która z pań posiada najpiękniejsze dolne kończyny.

Do konkursu zgłosiło się 50 młodych pań i panien, które ustawiono w długim szeregu poza szerokiem, nieprzejrzystem płótnem, zwieszającem się z góry na wysokość 50 cm. od podłogi. W ten sposób sędziowie mogli przystąpić do swego zadania, bez jakiegokolwiek wpływu konkurentek, któreby mogły dopomódz sobie do osiągnięcia nagrody kokieteryjnym uśmiechem lub spojrzeniem.

Dzienniki angielskie donoszą, że sędziowie dopiero po długich rozważaniach wydali swój wyrok, którego wynikiem była nagroda dla posiadaczki najpiękniejszej nóżki, stanowiąca tuzin jedwabnych pończoszek.

Co się tyczy budowy nogi, to ma ona wielkie, a może nawet decydujące znaczenie dla całkowitego wyglądu tańczącej kobiety. Takie zdanie wygłasza zresztą specjalista angielski Andrew Charlot, zatrudniony na jednej ze scen londyńskich przy układaniu tańców. Człowiek ten, do którego zawodu należy angażowanie światowej sławy tancerek, oświadcza:

„Piękna dziewczyna ze źle zbudowanymi nogami nie ma na scenie żadnych widoków. Natomiast niepiękna, ale miła twarzyczka, dziewczyny posiadającej piękną nóżkę wywiera pewny skutek. Smukła nóżka kobieca jest bezwątpienia najpiękniejszą, ale może nią być także noga silnie zbudowana. Mistrz tańca wybierze oczywiście zawsze raczej kobietę z nóżką smukłą."

NOWA WYPRAWA NA „DACH ŚWIATA".

Z Londynu donoszą że grupa członków Royal Geographical Society w Londynie rozpoczęła już przygotowania do nowej wyprawy na Mount Everest, na „dach świata"... Nowa ta wyprawa wyruszy na tę najwyższą górę świata z początkiem maja 1924, t. j. przed porą deszczów, które w wysokich górach tam spadają we formie śnieżnych orkanów.

Walka o zdobycie tajemnic Mount Everestu będzie w przyszłym roku prowadzoną z większą jeszcze energją i zaciętością aniżeli dotąd. Na czele wyprawy stoją podróżnicy Finch i Mallory. Obaj się odznaczyli w ostatniej nieudałej wyprawie. Obecnie toczą się rokowania rządu angielskiego z Dalai-Lamą o ustalenie drogi dla nowej wyprawy.

—o—

MOWY KANDYDACKIE W POMPEI.

Prasa włoska przenosi niemal codziennie nowe szczegóły odkryć w Pompei, gdzie — jak donieśliśmy — prof. Spinazzola odkopał całą ulicę wspaniałych willi. Między innemi znaleziono tam manifesty, które jednych kandydatów zalecają, a drugich zniesławiają. W jednym manifeście kandydat przyrzeka ludowi urządzenie igrzysk gladjatorów.. Manifest inny chwali ironicznie pewnego kandydata, ponieważ cieszył się on poparciem dwóch niewiast o wątpliwej opinji.

PRAWO i ŻYCIE.

Z sądu dla lichwiarzy.

W dniu 25 b. m. sąd pokoju dla lichwiarzy rozpatrywał na 2-ej swej sesji pod przewodnictwem sędziego Roszkowskiego, pociągniętych do odpowiedzialności prawnej przez referat do walki z lichwą przy komisarjacie rządu, za pobieranie lichwiarskich cen.

Oskarżenie popierał referent komisarjatu rządu p. Jagniątkowski.

Po przeprowadzeniu rozpraw sąd skazał na mocy artykułu 19 ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej.

Handlarza ryb Szmula Lajbowicza, zamieszkałego przy ul. Aleksandrowskiej 8 za pobieranie nadmiernych cen za ryby na 2 tygodnie aresztu i pół miljona marek grzywny, a w razie niemożności zapłasenia, na dalsze 3 tygodnie więzienia oraz zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 50,000 marek.

Środek zapobiegawszy zamieniono na 3,000,000 mk. kaucji. Prócz tego wyrok zostanie ogłoszony w 2 dziennikach na koszt oskarżonego.

Właściciela firmy „Pomoc", Aleksandrowska 8, Izraela Szmula Krakowskiego, za pobieranie nadmiernych cen za ubranie na 2 tygodnie więzienia, zapłacenie 1,000,000 marek grzywny oraz konfiskatę 80,000 marek. uzyskanych za sprzedaż po nadmiernej cenie ubrania.

Środek zapobiegawczy zamieniono na 3,000,000 marek kaucji, wyrok zaś zostanie wywieszony na przeciąg 7-io dni na drzwiach w sklepu.

Następnie rozpatrywano sprawę Maksymiljana Broniatowskiego, spółwłaściciela firmy „Drutowski i Broniatowski" przy ul. Piotrkowskiej 60 oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za białe towary. **Z braku cech przestępstwa, Broniatowski został uniewinniony.** (b.)

Człowiek-zwierzę.

Agnieszka Zapałkowska lat 45, zam. przy ul. Pańskiej 43 przed rokiem rozeszła się ze swym mężem i dotychczas zamieszkiwała z kochankiem Karasińskim, lat 28, dozorcą tegoż domu.

Zamieszkiwałaby i z nim nadal, gdyby nie okoliczności, które zmusiły K. do ucieczki. Zapałkowska przenosząc się do mieszkania Karasińskiego, zabrała z sobą córkę swą Bronisławę, liczącą niespełna lat 14.

Do niej to Karasiński zwrócił swoje zapędy i zgwałcił ją.

Od tej chwili miewał z nią Karasiński częste stosunki, zmuszając ją do tego gwałtem i groźbą zabicia jej. Siostra Bronisławy Władysława Dm...owska, zam. przy ul. Radwańskiej 47, widząc, że B. z dnia na dzień upada na zdrowiu, chciała się nią zaopiekować. W międzyczasie Bronisława wyznała wszystko swej siostrze.

O powyższym Dm...owska zameldowała policji, jednak Karasiński widocznie przeczuł co się święci, gdyż niespodziewanie znikł z ho...ntu. W celu wykrycia ...biega, policja ...owadzi energiczne ...edztwo. p.

POŚCIG SAMOCHODEM ZA ZŁODZIEJEM UCIEKAJĄCYM NA SKRADZIONYM ROWERZE.

Zejdel Edward, zam. przy ul. Głównej nr. 56, w dniu wczorajszym wybrał się na przejażdżkę rowerem po ulicach Łodzi. Po drodze wstąpił do sklepu przy ul. Piotrkowskiej 173, zostawiając rower przed sklepem.

Znajdujący się w sklepie pracownik zauważył, że nagle jakiś osobnik wskoczył na rower pozostawiony przez Z. i począł uciekać w stronę Górnego Rynku.

Zejdel poinformowany o powyższem wybiegł na ulicę, a widząc, że pieszo nie zdoła dogonić uciekającego, wsiadł na przejeżdżający w tym czasie samochód i przy ulicy Karola dogonił złodzieja.

Przy pomocy policjanta sprawcę kradzieży odprowadzono do komisarjatu, gdzie po sprawdzeniu dokumentów okazało się, że jest nim Rinc Paweł, zam. przy ul. Myśliwskiej 15. Ponieważ w ostatnich czasach zdarzyło się kilka wypadków skradzenia rowerów tym sposobem jest podejrzenie na Rinca, że mogły to być jego udane sztuczki. Z tej przyczyny Rinca zatrzymano w komisarjacie i w tej sprawie wdrożono energiczne śledztwo. p.

PRACOWNICY KASY CHORYCH ŻĄDAJĄ PODWYŻKI.

Dziś o godz. 8 i pół wieczorem odbędzie się w lokalu Kasy chorych (Wólczańska 225) zebranie pracowników tejże Kasy w celu omówienia sytuacji płatniczej, jaka się ostatnio wyłoniła.

Pracownicy Kasy chorych żądają podwyżek płacy w tym st...nku, w jakim otrzymali ją włókniarze, na co jednak zarząd się nie zgadza. Roztrząsana będzie również sprawa ewentualnego poparcia tych żądań strejkiem.

ZLIKWIDOWANIE STREJKU W BIAŁYMSTOKU.

Na odbytej wspólnej konferencji przedstawicieli przemysłowców i robotników przedstawiciele związku „Praca" i chrześcijańskiego podpisali umowę, na mocy której robotnicy otrzymali 60—65 procent podwyżki jednocześnie jednak odrzucony został punkt żądań, co do regulacji płac co 2 tygodnie analogicznie do przemysłu włóknistego w Łodzi.

Wobec tego przedstawiciele związku klasowego umowy nie podpisali. (b.)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Widmo strejku metalowców.

Jak już donosiliśmy polski związek przemysłowców metalowych zaproponował związkowi metalowców podwyżkę w wysokości 67 proc. oraz regulację płac co 2 tygodnie na zasadzie orzeczenia komisji statystycznej, t. z. warunki analogiczne do uzyskanych przez włókniarzy.

W sprawie tej odbyło się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych ogólne zebranie członków związku metalowców.

Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowego przebiegu pertraktacji wywiązała się obszerna dyskusja, w której podkreślano, iż propozycję przemysłowców jest niewystarczającą wobec gwałtownego wzrostu drożyzny od dnia wystawienia żądań, z któremi na... wet propozycje przemysłowców na... się nie pokrywa.

Mówcy zaznaczyli, iż wobec niskiego poziomu płacy robotników w przemyśle metalowym który to poziom je... znacznie niższy nie tylko od poziomu przedwojennego, ale od poziomu z prze... roku, dwuch i trzech lat, tak że odstą... nie od pierwotnych żądań, tj. 75 pr... podwyżki jest niemożliwem.

Ostateczną decyzję w tej sprawie postanowiono odłożyć aż do porozumienia się w tej sprawie zarządów zwią... ków klasowego i polskiego, w razie je... nak dalszego opornego stanowiska przemysłowców wobec żądań robotni... ków zostanie proklamowanym stre...

—XX—

SYTUACJA W FABRYKACH.

W dniu wczorajszym, stosownie do powziętych na poprzednich zebraniach delegatów fabrycznych robotnicy przystąpili w większości fabryk do pracy.

Jedynie w niektórych fabrykach, jak Gajera i Hofrichtera miały miejsce zatargi lokalne, po załatwieniu których fabryki te zostały uruchomione.

Z większych fabryk nieczynne były w dniu wczorajszym zakłady przemysłowe Gromana i Szajblera. (b.)

SYTUAC'A PRZEM...SŁU NA PROWI...JI.

Onegdaj odbył się w Tomaszowie wiec strejkujących robotników, na który przybył przedstawiciel zwi...ku „Praca" p. Kulczyński, który ref... sytuację.

W rezultacie uchwalono przystąpić do pracy. b.

—:o:—

W Wilanowie pod Tomaszowem na terenie fabryki sztucznego jedwabiu odbyła si... 10-g... ...ncja, w której brał udział przedstawiciel związku „Praca" p. Kulc...ski.

Po dł... dyskusji ...to uchwałę powrot... do pracy oraz uzyskano następujące warunki 67 proc. podwyżki, zmniejszenie ilości k... ...łac z 7 na 4, oprócz pewnych ... ...ań podwyżkowych, które wynoszą 8—40 proc. z tym warunkiem, że w... kategorje w ciągu 2 miesięcy zost... wyrównane.

—:o:—

W f...ce **Halperna** — **Tomaszowie** wybuchł strejk w tkalni czesankowej, spowodowany żąd... robotników przejścia z płac akordowych — dniówkę zwycza... b.

STREJK PO...IKÓW.

W dniu wczorajszym ... się konferencja przedstawicieli pracowników pończoszniczych i fabrykantów.

Na konferencji tej robotnicy wyst... wili żądania podwyżki płac o 37 proc. regulacji tych płac co 2 tygodnie, jak również żądanie, by podwyżka ta obowią... zywała od 16 b. m.

Wobec odmownego stanowiska fabry... kantów, którzy tłomaczyli się, że w wa... runkach obecnych żądań robotników nie mogą uwzględnić, konferencja zosta... przerwana i pracownicy pończoszni... przystąpili do bezrobocia. b.

URLOPY EKSPEDJENTÓW.

Od dłuższego już czasu trwał zatarg na tle urlopu dla ekspedjentów, którzy uważając się za pracowników umysło... wych, żądali miesięcznego urlopu.

W związku z tem odbył się już cały szereg konferencji, a nawet poszczególne sprawy kierowane były do sądu.

Onegdaj odbyła się w tej sprawie konferencja między przemysłowcami i delegatami sekcji kancelistów przy związku „Praca". Po dłuższej dyskusji uzyskano porozumienie, na mocy którego ustanowiono następujące normy urlo... powe.

Dla ekspedjentów 1-ej, 2-ej i 3-ej kategorji po rocznej pracy — miesiąc urlopu, po półrocznej — 2 tygodnie urlopu, dla 4-ej kategorji po rocznej pracy — 2 tygodnie urlopu, także sam... okres urlopowy w 2-im roku pracy, oraz miesięczny urlop w 3-ym roku pracy.

Wobec tego zatarg został całkowicie zlikwidowany. (b.)

Ruch literacki zagranicą (Niemcy).

Mur chiński, jaki odgradza nas od wpływów literackich zagranicy nie został obalony po ukończeniu działań wojennych. Urbanizm niemiecki, nowe prądy ekspresjonistyczne we Francji, duch futurystyczny poezji rosyjskiej głuchym echem obija się o nasze miasta, targnąwszy niekiedy silniej trzonem duszy współczesnego poety polskiego, wprowadzając go na tory „l'esprit nouveau".

Zagranica jest bajką śnioną w główce chłopięcej, podczas ciężkich nocy letnich, gdy tęczmi rozgwieżdżonych niebios wiela się w dal idącego czasu.

Nożyce wojny przecięły drut kontaktowy, łączący nas z Zachodem a następujący okres pacyfistyczny nie zdołał jeszcze nawiązać przerwanej łączności. Jak dzieci wyciągamy ręce, prosząc o trochę zmiłowanie, modlitmy się gorąco o czystą Sztukę, która wschodzi gdzieś, na zachodniu górami i dolinami i w oczach stoją nam łzy, (niewiadomo, skąd się biorą łzy?) ciche, dobrotliwe jak pieszczoty. Zabrałeś nam nasze tęsknoty i nie oddajesz, niewdzięczna zagranico!...

— — — — — —

A tam nie śpią!

Piszą. Piszą dużo, troszkę problematycznie, ale szukają. Poezja niemiecka nie eksperymentuje już tak bardzo. Ucichła bombastyczność, znikł chaotyczny „Klingen-jammer" — otworzono szeroko okna.

Mam przed sobą mały tomik poezji Ireny Forbes-Mosse. Niema w nim nic z naleciałości powojennej. Może poezja ta tchnie nazbyt specyfikami kobiecemi, ale indywidualność artystyczna ujawnia się w każdym geście („Dunkle Rosen blühen sich — Tief und dornig durch mein Leben — Und ich habe viel geliebt, — Und es ward mir nichts vergeben"). Może dobrze się stało, że Irena Forbes nie emancypuje się. Wszelka nadnaturalność w poezji staje się sfinksem. Ukrywanie prawdziwego oblicza duchowego stwarza mylne odzwierciadlenia stanów duchowych. Twarz w masce przed lustrem ujrzy zamaskowane oblicze. Dlatego też może w mniejszym stopniu udane są utwory innej utalentowanej autorki Iny Seidel: „Dom na księżycu" i Labirynt".

— — — — — —

Istnieje jeszcze jedna przepiękna niemiecka książeczka Henryka von Morungen p. n.: „Poezje miłosne". Pisana jest w narzeczu górno-niemieckim (neuhochdeutsch) czytałem ją więc w tłomaczeniu. Jakkolwiek w tej transformacji Morungena bardzo tracą na swej wartości, mimo to daje się wyczuć nawet z tłumaczenia żywe tętno bijącego serca, człowieka z krwią. Nic z patosu, nic z futuryzmu czy ekspresjonizmu może dla nas nawet za romantyczne, ale to wcale nie zmniejsza wartości.

— — — — — —

Liryka niemiecka dawno już nie wzniosła się tak wysoko na szczyt olimpu, jak w dobie ostatniej. Nastąpił zwrot ku prymitywnym ,bodaj że heksemetrowo-greckim ideałem. Zrzucono łachman krzykliwości bulwarowej. Zburzono świątynie fałszu. Bez „izmów". Bez szkód. Poprostu ludzie, poeci, rozmiłowane w pięknie dusze. Poezja niemiecka zawsze umiarkowana, wyhodowana w swoistych cieplarniach, i na świat patrząca przez własny monokl — wcześniej niż we Francji i Rosji włacza się w dawne tryby koła i transmisje. „Bogowie i Świat" najnowszy epos Franka Schauweckera, mocny w opisach i pełen przerafinowanej mocy narracyjnej — stanowi chlubę epoki niemieckiej. Smutna opowieść o tem, jak bogowie w dzikim gniewie opuścił ziemię, padół łez i krwi, by powędrować w kraje dalekiej utopji, bez nazw, bez oznaczeń geograficznych na mapach świata, i gdzie następnie tęsknota za opuszczoną kulą ziemską sprowadza ich z powrotem do nas. Piękno z głębią filozoficzną i żywe odczucie ostatnich wypadków wojny europejskiej.

— — — — — —

Beletrystyka mniej zdrowa. Wpływ perwersyjny Ewersa. W książce Antoniny Harror „Złoty zwierz" przebłyskują tricki Jules-Vern'owskie. Wyprawa po złote runo, nie bez sensacyjnych przygód, dużo nieprawdopodobieństw i jeszcze więcej paradoksalności. Bardziej utalentowany i szczery w odtwarzaniu nastrojów Jakób Schaeffner zaskarbił sobie przyjaźń czytelników. Henryk Heinitzer i Herbert Eulenberg torują sobie drogę w nowem powieściopisarstwie niemieckiem.

— — — — — —

Najmłodsza literatura Niemiec weszła na tory nieomylnej tradycji, oparła się o fundamenty twórczości przedwojennej. Jedynie może teatr trzyma się jeszcze ducha ekspresjonistycznego. Dramat Augusta Strindberga „Die grosse Sand-Strasse" wyreżyserowany pod batutą słynnego F. P. Bucha a wystawiony w „Schauspielhausie" frankfurckim nie długo utrzymał się na afiszu. Siedem scen luźno ze sobą powiązanych, o wybitnym podkładzie symbolicznym, gdzie treść przestaje być treścią, a tylko płótnem na stalugach malarskich, ubarwionem w formy kubistyczne.

Hans Fritz Iwehl i Walter Bloen chcą ratować sytuację spotęgowaną dozą tirchego patrjotyzmu w swych trzyaktowych dramatach. Publiczność niemiecka lubi ostatnio na scenie „Deutschland, Deutschland über alles" i geszefciarze literacy, trzymający rękę na pulsie tłumu, fabrykują materjalnie opłacalne sztuczydła dramatyczne.

— — — — — —

Szalona drożyzna książek importowanych do nas z za granicy nie pozwala na dokładniejsze zobrazowanie życia literackiego współczesnych Niemiec. Z wyżej jednak przytoczonych dzieł dość jasno zarysowuje się przyszłe oblicze poezji i prozodji niemieckiej. Zwrot ku subjektywizmowi, porzucenie fantasmagorji futurystycznej i pogłębianie cech człowieczeństwa.

Dla nas — byłoby to aż nadto...

B. F.

——XX——

Wiadomości sportowe.

Old Boys (Brazylja) przyjżdża w sierpniu na tournee do Polski. Grać będzie w Krakowie, Warszawie i w **Łodzi.**

„Polski Komitet Olimpijski" w słusznej trosce o godne reprezentowanie Polski w 8-ej olimpjadzie, która odbędzie się w lipcu 1924 r. w Colombes pod Paryżem w poszukiwaniu funduszów na odpowiednie przygotowanie polskich zawodników koszta ekspedycji oraz pobytu naszych zawodników na Olimpjadzie, urządza szereg zabaw sportowych w parku im. Sobieskiego (Agricola).

Do Olimpjady zgłosiło udział 40 narodów. W każdym z tych państw praca przygotowawcza wre. Wskazanem byłoby urządzenie we wszystkich większych miastach Polski imprez sportowych na powyższy cel.

K. S. — „Concordia" rozegra w nadchodzącą sobotę zawody w piłkę nożną z drużyną „Warta" w Częstochowie oraz z „Rakowią" następnego dnia w Rakowie.

Drużyny łódzkie, wyjeżdżające na prowincje, proszone są o podanie uzyskanych rezultatów tamże.

stk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. „Czytelnikowi". Niech Pan nie czeka na ustawę, bo sprawa może źle się skończyć. Trzeba natychmiast rejentalnie wezwać do odebrania zdeponowanych pieniędzy.

ANDRE LAREDAN.

LALKI.

Luiza — lat 12.
Julja — lat 11.

I.

Obie rozłożyły się na kanapie obok [...]mina. Julja niedawno ulokowała w kołysce swą lalkę.

Julja. Zauważyłam, że lalki mniej cię interesują. A przecież dawniej bawiłaś ich dwa razy więcej odemnie. Teraz sama muszę się niemi bawić...

Luiza. Bawiłabym się... ale nie z lalkami.

Julja. A z jakiemi?..

Luiza. Z innemi. Jeżeli niema takich, które mi się podobają, to wcale nie chcę się bawić.

Julja. No, a jakie lalki Ci się podobają?

Luiza. Męskie. Rozumiesz takie małe laleczki, któreby były podobne do mężczyzn, w spodenkach.

Julja. Dziwne!.. Mnie naprzykład takie lalki nie podobałyby się wcale!..

Luiza. Dlaczego?

Julja. Nie wolno ich rozbierać, ani szyć dla nich koszulki...

Luiza. Ależ dlaczego?.. Jeszcze jak wolno!..

Julja. No wiesz!.. Ty też masz pomysły!.. Rozbierać chłopców!.. To nieprzyzwoicie!..

Luiza. Nie rozumiem. A co będzie potem, jak wyjdziemy za mąż i będziemy miały chłopców i dziewczynki?..

Julja. Masz rację... Mama mówiła, że dzieci się nie wybiera...

Luiza. No chyba. Stanowczo będziemy miały chłopców również i jak ich wychowamy? Nie będziemy wiedziały jak wychowywać chłopców, a dlaczego! — Bo teraz bawimy się tylko laleczkami — dziewczynkami. Będą z nas złe matki dla naszych chłopców.

Julja. Masz racje... I potem wyjdzie tak, że nasi synowie zostaną łobuzami, będą biegać po ulicy, przesiadywać w kawiarniach, palić papierosy...

Luiza. Ach, jakże my będziemy nieszczęśliwe!..

Julja. A czy niema w sklepach takich prawdziwych lalek-chłopców?

Luiza. Pewnie, że są. Ale to nie to. Umyślnie przyklejają tylko wąsy i im się zdaje, że to wszystko. Podrabiają tylko!..

Julja. Co ty mówisz?..

Luiza. Tak, proszę pani! Rozumiem, mogę się obejść bez takich lalek!..

Julja. Zresztą ty i tak już nie jesteś mała — możesz się obejść bez zabawek!

Luiza. Wcale nie! Nigdy mi się tak nie chciało bawić jak teraz. Ale powtarzam Ci chcę chłopczyków, a nie nudne dziewczynki.

Julja. Szkoda, że nie jesteś chłopcem.

Luiza. Prawda. Zawsze podobały mi się zabawki mojego braciszka. Zamieniałiśmy się zwykle: on brał moje lalki, a ja jego biczyki, żołnierzyków z ołowiu...

Julja. A on się bawił lalkami?

Luiza. Tak. On był moją siostrzyczką, a ja jego braciszkiem.

Julja. To tak jak twoja mama. Przecież powiadają o niej, że twego tatusia pod pantoflem trzyma...

Luiza. Tak, tatuś mój jest flegmatyczny. (pokazuje na lalkę w kołysce) Co jej się stało?

Julja. To Pachetta.

Luiza. Dlaczego w dzień leży w łóżku?

Julja. Ona ma zmartwienie.

Luiza. Co takiego?

Julja. Rozwiodła się z mężem.

Luiza. Aha! A kto temu winien?

Julja. Ona.

Luiza. Nigdybym o niej coś podobnego nie pomyślała, wstrętna!..

Julja. Ja też się przeraziłam. Zawsze była taka dobra, spokojna... Ale miesiąc temu nasadzili jej nową główkę i od tego czasu biedactwo zmieniło się nie do poznania.

Luiza. Ach, wiem, przeżywamy okropne czasy... (wzdycha poważnie).

Julja. To prawda. Upadek obyczajów. Nie naprożno wiek nasz nazywają wiekiem dekadentyzmu.

Luiza. Jeśli mam się przyznać, to dziwię się twej cierpliwości... Gdybym miała podobnie nieposłuszne dziecko, wyrzuciłabym je na ulicę...

Julja. Cóż robić? Jednaż córka...

Luiza. Z kim ona shańbiła swe obowiązki małżeńskie?..

Julja. Z jakimś subjektem... socjaldemokratą... Ale obiecała mi poprawę!..

Luiza. To co innego!.. (chwilę milczenia). Julka!

Julja. Co?

Luiza. Jak ja bym chciała mieć chłopców?..

Julja. To musisz wyjść za mąż, inaczej nie przychodzą na świat...

Luiza. Nieprawda, są wyjątki...

Julja. Skąd wiesz?..

Luiza. Słyszałam... Tylko to bardzo nieprzyjemne... Do tego trzeba... Nie, nie powiem!..

Julja. Powiedz!..

Luiza. Do tego trzeba być służącą. Inaczej w żadem sposób nie można!..

Julja. Dlaczego?

Luiza. Tak już jest. Taki wypadek niedawno się zdarzył z Różą, służącą mojej mamy. Urodziła synka, a wcale nie wyszła za mąż. Słyszałem jak potem mama mówiła do jednej pani: „Wie pani u nich dzieci zawsze rodzą się do ślubu". Widzisz?

Julja. Nie wiedziałam o tem. Bardzo się dziwię... Dlaczego tak jest?..

Luiza. Nie wiem. Ja już nadtem myślałam, i myślałam i myślałam...

Julja. I nie domyśliłaś się?

Luiza. Dotychczas jeszcze nie.

Julja. Ale jak się domyślisz, to mi powiesz, tak, moja najdroższa...

Luiza. No chyba. Ach, kochana Juleczko, nie masz pojęcia jakie toby było dla mnie szczęście — mieć żywego, swojego chłopczyka. Zgodziłabym się ostatecznie już zostać służącą. Ale tu, w domu, u mojej mamy nie, gdzieindziej. Powiedz mi, gdybyś miała chłopczyka, jakbyś go nazwała?

Julja. Nie wiem nawet. Zawsze myślę tylko o dziewczynkach.

Luiza. Jakbym go nazwała Raulem.

Julja. Podoba ci się to imię?

Luiza. Bardzo! Pierwszego mego chłopczyka nazwę tak z pewnością! Wiem, jak jestem sama, to piszę do niego liściki, ot, piszę co mi do głowy wpadnie!

Julja. Do kogo piszesz?

Luiza. Do Raula! „Mój najdroższy! bezcenny Rauleńku, czekam na Ciebie. Przyjdź jak najprędzej!"

Julja (śmiejąc się). Jakaś ty głupia! No, chodź, chodź, napijemy się herbaty w stołowym pokoju.

Luiza. Idź sama. Nie chce mi się.

II.

Tego samego wieczoru ojciec i matka Luizy z przerażonemi minami:

Ojciec. Czy to możliwe? W dwunastym roku? To nieprawdopodobne!..

Matka. Nie wierzysz — patrz, przeczytaj liścik, który znalazłam pod jej poduszką. Czyż trzeba lepszego dowodu, czytaj: „Kochany, malutki Rauleńku! Kocham cię! Przydź, przyjdź! Ale prędzinko!" Urządza sobie randki, rozumiesz! W tym wieku! Ładna pociecha... Co ty na to mówisz?.. I wiesz, ile razy pytałam się, krzyczałam, biłam ją... a ona nic — płacze i milczy.

Tłum. B. F.

„REPUBLIKA“
Łódź
27 lipca 1923.

KURJER HANDLOWY

Oszczędność a polityka.

Odkąd istnieje państwo polskie wszyscy ministrowie skarbu wysuwają oszczędność, jako najpoważniejszy środek sanacji skarbowej. Ale mimo takiej jednomyślności, nikt tego zbawiennego środka nie stosuje. Przed dwoma laty powołana nawet została specjalna komisja, celem zaprowadzenia oszczędności a głównie celem zredukowania liczby urzędników. Gdy jednak od teorji przeszła do praktyki, to okazało się, że zredukować można nader nikłą liczbę, mniejszą w każdym razie niż stanowiła liczba członków owej komisji oszczędnościowej. Zarazem nie uległo wątpliwości, że ta komisja kosztowała drożej niż wynosił rezultat jej działalności. Jeżeli więc obecnie Chjena chełpi się akcją nadzwyczajnego komisarza drożyźnianego, to z góry powiedzieć można, że jeżeli przez oszczędność należy zmniejszyć biurokrację, to komisarz ten z jego sztabem winien być pierwszym kandydatem do wydalenia. Albowiem oszczędność to nie jest zadanie dające się urzeczywistnić w oderwaniu od całokształtu polityki rządowej.

Najbardziej kosztowną jest przedewszystkiem waluta papierowa, bo jej wartość spada jeszcze w szybszem tempie, niż idzie druk banknotów, a zatem poważna oszczędność nie jest do pomyślenia przed zaprowadzeniem waluty złotej. Oszczędność państwa również nie jest do zrealizowania, zanim oszczędzać nie zdoła publiczność, a zatem trzeba najpierw dać społeczeństwu możność oszczędzania Póki społeczeństwo musi lokować swe pieniądze w towarach dla uniknięcia deprecjacji, powiększając drożyznę, nie może oszczędzać także państwa, gdyż przez to musi za wszystko płacić drożej. Oszczędność państwowa jest także wykluczona póki pracownik fizyczny i umysłowy są wyzyskiwani, i nie mają dostatecznej pracy, bo państwo musi łożyć zbyteczne koszta na szpitale, przytułki, zapomogi etc. nie mówiąc o tem, że traci intratnych płatników oraz konsumentów towarów wyrabianych przez zakłady upaństwowione. Cóż jednak na to wszystko poradzi komisarz oszczędnościowy, skoro polityka idzie w kierunku uniemożliwiającym te kardynalne oszczędności.

Najlepiej rzecz się ma z oszczędnością w ciaśniejszem pojęciu tego słowa, w rodzaju redukcji urzędników. Powtarza się u nas bezustannie ogólnik, że mamy zawiele urzędników. Jest to wierutny fałsz, który może być przez każdego stwierdzony przez obserwację osobistą. Czy ktokolwiek mający do czynienia z naszymi urzędami nie przyzna, że urzędników jest za mało? Toć inaczej nie byłoby nieskończonych ogonków. Za dużo u nas jest nie urzędników, lecz urzędów, a ta obfitość urzędów wypływa nie z powodu braku zmysłu oszczędnościowego, lecz z powodu biurokratycznego sposobu patrzenia na życie przez reakcję. Kto jest zasadniczo za systemem paszportów, meldunków, szpiegowania prawomyślności, karania za odmienne przekonania etc a chce zmniejszyć liczbę urzędników odpowiednich resortów, ten społeczeństwu kiepsko się przysłuży. Bo to znaczy, że na otrzymanie paszportu trzeba będzie tracić jeszcze kilka tygodni, w więzieniu przedwstępnem będzie się siedziało w oczekiwaniu na śledztwo i sąd jeszcze parę miesięcy, nota bene na rachunek „oszczędnego“ rządu. Również poprawa moralna urzędników idzie po linji odwrotnej niż oszczędność: jeżeli urzędnik jest niekiedy leniwy, opryskliwy lub zgoła nierzetelny, to i to jest najczęściej wynikiem jego nędznego stanu materjalnego. Trudno żądać sprawności i uczciwości od ludzi, którzy są ciągle absorbowani myślą o tem, czy jutro mieć będą na obiad.

Znaczna oszczędność dałaby się uzyskać przy zakupach rządowych, ale i tu marnotrawstwo wypływa z systemu. Do tego, ażeby kupić taniej, rząd musi kupować od tego, kto ofiaruje najlepszy towar po najniższej cenie, a to stanie się ze zniesieniem systemu protekcyjnego. Jakież jednak zasady wyznaje Chjena? Gdy za poprzednich rządów oddawano niekiedy jakąś dostawę przez prawidłowy przetarg, a dostawa nie została wzięta przez pupilków chjeńskich, prasa ich wszczynała alarm, pod hasłem, że nie wolno urządzać licytacji, lecz trzeba oddawać dostawy z wolnej ręki żywiołom — „nieposzlakowanym pod względem narodowym“. Rezultat był ten, że tam gdzie ideały chjeńskie tryumfowały, powstały typy niebieskich ptaków, które udzielały dostawcom rzeczywistym swej „patrjotycznej“ firmy, oczywiście za sutą prowizję na rachunek rządu.

A te wszystkie koncesje dla swoich ludzi, a płacanie z kieszeni skarbu kosztów agitacji wyborczej, czy i to da się pogodzić z zasadą oszczędnościową?

Z powyższych przykładów jasnem jest, że oszczędność kroczy w parze z polityką postępową i że nie może być oszczędny ten, czyja polityka idzie w kierunku odwrotnym. Czy bowiem Chjena dla oszczędności zerwie z szowinizmem powiększającym koszta na militaryzm? Czy zaprowadzi wolność przekonań zmniejszającą wydatki na sądy i więzienia? Oczywiście, że nie.

Jeżeli tedy reakcja deklaruje o oszczędności, to dzieje się to z powodu całkiem zrozumiałego. Gdy urzędnik upomni się o ludzkie wynagrodzenie, gdy poseł demokratyczny zaproponuje kasę chorych, szkołę lub przytułek dla inwalidów (choćby wojennych) gdy będzie mowa o tem, ażeby żołnierza do syta nakarmić i ciepło odziać, to Chjena apelować będzie do patrjotyzmu, rzekomo nakazującego zaprowadzenia oszczędności celem uratowania państwa. To więc, co Chjena nazywa oszczędnością, to w tłumaczeniu na język zwykły oznacza żądanie od ludu ofiar na rzecz paskarzy. Nadto oszczędność na kulturze jest bardzo wygodna dla tych, których cała karjera gruntuje się na ciemnocie.

Admonitor.

—o—

Jak uzyskać ulgi celne przy sprowad[...] surowców.

W sprawie uzyskania zaświadczeń w ministerstwie przemysłu i handlu o przyznania ulg celnych przy sprowadzania niezbędnych maszyn i surowców do Polski z dniem 25 b. m. obowiązują specjalne przepisy, w myśl których zaświadczenia będą wydawane na odpowiednie przedmioty zakładom wytwórczym, związkom zakładów wytwórczych, względnie syndykatom rolniczym związkom rolniczym lub pojedyńczym gospodarstwom rolnym.

Firmy handlowe, działające w imieniu wymienionych zakładów, związków i t. d., powinny przedstawić upoważnienie swoich mocodawców (odbiorów) do uzyskania wyżej wymienionych zaświadczeń.

Zaświadczenia będą wydawane na podstawie piśmiennych podań o przyznanie ulg celnych, które to podania przesyłane będą w dwóch egzemplarzach do ministerstwa przemysłu i handlu. W podaniach tych winno być wskazana ilość, waga i rodzaj sprowadzonych przedmiotów, oraz urząd celny [...] rym dokonana będzie odprawa [...]

Do podań w każdym wyp[...] ży dołączyć zagraniczne rach[...] oferty z dokładnem określeniem [...] towaru.

Nadto, jeżeli przedmiotem po[...] maszyny, aparaty lub ich częś[...] także dołączyć i rysunki lub [...] tych maszyn, aparatów i ich [...] Jeżeli zaś przedmiotem podania [...] rjały surowe lub pomocnicze, [...] czone do produkcji, powinno [...] czone zaświadczenie władzy pr[...] wej 2-ej instancji lub organ[...] spodarczych w rodzaju prz[...] stw-petenta, jak również ośw[...] zgodności sprowadzonych ilości [...] ca ze zdolnością przetwórczą fabryki.

Nadto ministerstwo przemys[...] dłu może zażądać oświadczen[...] wych zakładów wytwórczych [...] zków tych zakładów, że od[...] przedmiotów w kraju nie wyrab[...]

Wiadomości gospodarcze.

„KSIEGI OBROTU“.

Z dniem 1-ym lipca r. b. przedsiębiorstwa 1-ej i 2-ej kategorji handlowej, oraz pierwszych 5-iu kategorji przemysłowe winny prowadzić księgi obrotowe (jeżeli nie prowadzą ksiąg handlowych, przewidzianych kodeksem handlowym, które na jednej stronie muszą mieć wyszczególnione wszystkie towary nabyte lub wytwarzane, a na drugiej stronie — poszczególne pozycje sprzedaży tych towarów.

Podsumowanie winno być wprowadzone na 1-go każdego miesiąca.

Ponieważ ustawa wymaga, by powyższe przedsiebiorstwa uiszczały podatki od obrotu każdomiesięcznie, w zeznaniach, składanych do urzędów skarbowych o obrotach, winny być wykazane obroty za poszczególne miesiące. (b.)

PRZEDŁUŻENIE TERMINU DOPŁATY DO PATENTÓW.

Wobec tego, iż dopłata do patentów połączona jest ze zwiększoną pracą urzędów, termin wykupu nowych świadectw przemysłowych i dopłaty do starych przedłużony został do środy, dnia 1 sierpnia.

Ponieważ w ostatnich dniach tłumy interesantów, którzy czekali z dopłatą do patentów do ostatniej chwili, zalegały biura urzędów podatkowych, ostateczny termin dopłaty winień być wyzyskany, t. j. interesanci nie powinni czekać znów ostatniego dnia, gdyż urzędnicy nie będą mogli wszystkich załatwić, a po tym terminie władze skarbowe rozpoczną ścisłą kontrolę wykupionych świadectw przemysłowych. (b.)

OBROTY CZEKOWE.

Na podstawie uchwały komitetu dyrekcyjnego POK z dnia 20 bm. nastąpi, począwszy od dnia 1 września rb. podwyższenie opłaty amnipulacyjnej w obrocie czekowym PKO. do wysokości mk. 500. Dotychczas opłata pobierana od każdej zapisanej pozycji wynosiła 100 mk.

W SPÓŁKACH AKCYJNY[...]

Zatwierdzone zostały statu[...] ki akcyjnej pod firmą „Łódzkie [...] we towarzystwo włókiennicze“ [...] przyjęcia i dalszego prowadzen[...] siebiorstwa istniejącego w Ł[...] firmą: Dom handlowy „Polus“. [...] cielami są pp. Włodzimierz Hor[...] Jakób Klarman i Józef Rappapor[...]

„Rolnik“ w Sierpcu powiększ[...] tał zakładowy spółki o marek 10[...] nów do marek 125 miljonów. Ce[...] syjna 10.000 akcji po 13.000.

Zatwierdzone zostały statuty [...] rzystwa transportowego „ce[...] Karpiński“, będącego dotychczas [...] prywatną. Kapitał określony [...] 250 miljonów. Założycielami są p[...] lit Karpiński, Tadeusz Karpiński, [...] fryd Kiedrowski i Stanisław Z[...] wski.

„Jan Bujak“, fabryka przędz[...] niczych — spółka akcyjna we Ł[...] — powiększa kapitał zakładow[...] 30 miljonów do mk. 60 miljonów. [...] emisyjna za 10,000 akcji 33 tysi[...]

NIEMIECKA POŻYCZKA ZŁ[...]

A. W. — BERLIN, 25 lipca. [...] miecka pożyczka złota ma być re[...] na lat 12 przy 5 proc. oprocen[...] rocznem. Najmniejszy odcinek [...] na 5 dolarów, albo na 21 marek [...]

Co słychać na giełdzie?

Giełda pieniężna oficjalna nie pozosta a nieczułą na rewolucję walutową w Niemczech, oraz na pogorszenie się kursu w Zurychu. Wypłatę na New-York notowano 146, podczas gdy arbitraż na Gdańsk dawał kurs 180.951, a na Zurych 150.427. Gdy zważymy, że onegdaj arbitraż na Gdańsk przedstawiał się o wiele bardziej niekorzystnie, to przekonamy się że należy to przypisać znacznemu polepszeniu się marki polskiej w wolnem mieście. Zato w Zurychu nadal waluta nasza się pogarsza. Na równi z marką niemiecką straciliśmy dwa punkty. Wypłata na Zurych winna kosztować w Warszawie 28.571.

Pozatem w Zurychu waluty mocne tracą na kursie, podczas gdy frank francuski poprawia się.

Giełda walorów wykazała dalszą tendencję zwyżkową. Zgodnie znaszemi środowemi przewidywaniami, na pierwsze miejsce wysunął się Spirytus. Dochodząc do 1750 tys. zyskał przeszło 70 proc. Niemniej Rudzki, o którym pisaliśmy, wykazał również poważne zyski kursowe, bo dochodząc do 40 proc., oceniono go na 750 tys., lecz zakończył na 740. Jednako wą co do procentowej wysokości zwyżką pochwalić się może mniej znana akcja bankowa, jaką jest Bank Tow. spółdzielczych. Zyskała ona 75 tys., kończąc mocno na 750 tys. To były przodujące akcje w dniu wczorajszym.

Z innych papierów handlowych najmocniej w tendencji i po Banku tow. spół dzielczych, najwięcej zwyżkował Bank tow. spółek zarobkowych. Zyskał ok. 28 proc., kończąc przy utrzymanej tendencji na 600 tys. Pozatem Bank związku ziemian zyskał 15 proc., załamując się po kursie 70 tys. na 68 tys.

Polski Bank przemysłowy (Lwów) również zyskał 15 proc., Warszawski han dlowy 13 proc. Obie te akcje do końca wykazały mocną tendencję. Inne bankowe papiery nieznacznie tylko się podniosły. Faworyzowany ostatnio Bank Dyskontowy zdołał zaledwie utrzymać swą tendencję.

Efekty metalurgiczne naogół leniwo. Ostrowiec zyskał zaledwie 10 proc., co jednak w porównaniu z kursem z końca ubiegłego tygodnia oznacza kilkudziesięcioprocentową zwyżkę. Cegielski i Pocisk bez zmian. Parowozy oceniano o 5 proc. wyżej, na 220 tys. Lilpopy poniosły drobne straty. Starachowice zwyżkowały nieznacznie, gdyż w granicach 8 proc. Natomiast Orthwein wykazał stosunkowo wysokie polepszenie kursu, bo o 25 proc. Ursus I em. zwyżkował, a II em.— spadł nieznacznie. Firley zyskał 17 proc. utrzymując się na 230 tys.

Z akcji cukrowych przodują obecnie trzy: Michałów kończąc słabiej na 725 tys., po dojściu do 770 tys., zyskał jednak ok. 38 proc. Niedawny bohater Cukier, znowu może się pochwalić 20 proc. zyskiem. Czersk poprawił się o 22 proc., kończąc mocno na 1200 tys. Inne akcje cukrowe zyskały zaledwie po parę procent.

Walory chemiczne niejednolicie. Wildt zyskał aż 30 proc., kończąc słabiej na 145 tys. Sole potasowe, do których przywiązują znaczne nadzieje, oceniano o 20 proc. wyżej. Łazy polepszyły kurs o 25 proc., dochodząc do 100 tys. Puls poprawił się o 17 proc., Spies o 13 proc. Natomiast Ćmielów, Skóry i garbniki i Cerata poniosły straty.

Z papierów górniczych Modrzejów mocno zwyżkował, zyskując 38 proc., pomimo, że zakończył słabo na 1700 tys. Węgiel znowu polepszył się o 14 proc.

Z akcji handlowych dalej zwyżkuje Zachodnie tow. dla handlu, które zakończyło na 90 tys., zyskując 20 proc. Taką samą zwyżką pochwalić się może Borkowski. B-cia Jabłkowscy zdrożeli o 15 proc. Inne wykazują nieznaczne tylko zmiany.

Z walorów transportowych dotychczas mało darzony zaufaniem Polbal zyskał aż 27 proc.

Elektryczne papiery niejednolicie. Elektryczność i Siła i Światło ucichły. Kabel zyskał 28 proc. Polskie tow. elektr. wykazało natomiast 8 proc. straty.

Efekty naftowe jak Polski przemysł naftowy i B-cia Nobel mocniej. Pierwsze zyskało 35 proc. Noblowie 18 proc.

Haberbusch zyskał 18 proc.

Z akcji włókienniczych Żyrardów zwyżkował mocniej od Zawiercia. Zyskał on 4,000 tys. czyli 10 proc. Zawiercie tylko 6 proc. W Żyrardowie pokładają wielkie nadzieje, ze względu na zapowiadaną dodatkową emisję i kombinacje związane z przewalutowaniem.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

GOTÓWKA.

(W nawiasach pierwsza liczba oznacza sprzedaż, druga kupno.

Dolary — (145000—144000)
Marka niemiecke 19 (tranzakcje)

CZEKI

Belgia — (7120—6980)
Berlin — (tranzakcje)
Gdańsk 20 (trazakcje) (21—19)
Londyn — (672.500—660.500)
Nowy Jork — (146.000—145000)
Paryż — (8680—8520)
Szwajcarja — (26.200—25.600)
Wieden — (205—202).

AKCJE.

(Notowania w tysiącach marek polskich).
Bank Dyskontowy 800—840
Bank Handlowy 1440—1585
Bank dla Handl. i Przem. 290—315—300
Polski Bank Handlowy 265—270
Bank Kredytowy 200—220
Bank Tow. Spółdzielcz. 200—250
Bank Przem. Lwów 57—65
Bank Zw. Sp. Zarob. 550—600
Bank Zachodni 570—665—590
Bank Małopolski 72—75
Bank Zw. Ziemian 59—70—68
Bank Przem. Warsz. 85
Cerata 700—675
Sole potasowe 800—925—920
Kijewski 570—555—570
Spiess 265—290
Puls 1600—1775—1750
Wildt 135—165—145
Chodorów 850—900—870
Czersk 1000—1200
Częstocice 8700—6750
Gosławice 560—590—550
Michałów 560—770—725
Firley 230—225—230
Łazy 90—100
Cukier 11.350—10.000—10.500
Drzewo 80—90—85
Węgiel 1100—1675—1600
Cegielski 180—165—170
Lilpop 220—195—205
Modrzejów 1320—2000—1700
Norblin 350—315
Ostrowieckie 2500—2650 V em. 2400—2425
Ortwein 105—140—125
Rohn i Zieliński 240—295
Rudzki 590—750—740
Starachowice 830—857.5
Trzebinia 300—320—310
Ursus I em. 800—790 II em. 320—330—325
Pocisk 220
Parowozy 210—230—220
Zieleniewski 1300—1425—1400
Zawiercie 52000—54000
Żyrardów 42000—45000—44000
Belpol 45—50
Borkowski 145—110—120
Jabłkowski 57—72—65
Żegluga 54—56—42
Polbal 50—37.5—40
Skóra i garbn. 100—85—90
Zach. Tow dla Handl. 75—90
Ćmielów 225—235—220
Elektryczność 1700—1650
Polsk. Tow. Elektr. 190—175
Kabel 160—210—190
Siła i Światło 360—345—367.5
Haberbusch 590—675—650
Spirytus 1400—1850—1750
Klucze 325—350—300
Nafta 170—160—165
Polsk. Przem. Naft. 600—740
Bracia Nobel 550—650—640
Lenartowicz 53—57—56
Pustelnik 220

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

A. W. — WARSZAWA, 26 lipca. — Tendencja dla akcji utrzymana, zmian godnych zanotowania niema.

Nieurzędowe:
Konopie 250.
Pruszków 52—55.
Nitrat 70—75.
Lokomotywy 200.
Kauczuk 75—70.
Kr-ek 95—100.
Opatówek 105—107.
Opał 8.500—9.
Polski Lloyd 60—65.
Lechita 16—18.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 26 lipca. — Notowania końcowe. (Pierwsza gotówka, druga czeki).
Warszawa 372.50.
Marka polska 378.50.
Belgja 36907.50—37092.50.
Włochy 32917.50—33082.50.
Anglja 3491250—3508750.
Ameryka 758100—761900.
Francja 44588—44812.
Szwajcarja 134662.50—135337.56.
Austrja 11470—11530.
Praga 23441—23559.

PAT. — GDAŃSK, 26 lipca. — Urzędowa
Dolary amer. 758100—761900.
Funty szterl. 3491250—3508750.
Marki polskie 418.95—421.05.

PAT. — GDAŃSK, 26 lipca. — Notowania po giełdzie.
Dolar 745000.

PAT. — ZURYCH, 26 lipca. — Notowania końcowe.
Berlin 0.008.
Nowy Jork 558.
Londyn 2564.
Paryż 33.10.
Medjolan 24.42.
Praga 16.57.50.
Warszawa 0.0035.
Wiedeń 0.0078 i trzy-czwarte.
Korony austr. 0.0079.

Niesłychana zniżka marki niemieckiej na giełdzie londyńskiej.

A. W. — LONDYN, 26 lipca. — Dzisiejszy „Times“ omawiając sytuację na giełdzie londyńskiej z dnia wczorajszego, wskazuje na niesłychaną zniżkę marki niemieckiej. Mianowicie za 1 funt płacono na ultimo sierpień 4.000.00, na ultimo września 5,2, na ultimo października 6 miljonów. Bankierzy londyńscy twierdzą że sprzedaż marek niemieckich nastąpiła za pośrednictwem drobnych maklerów z Holandji, którzy dokonali tej tranzakcji dla importerów węgla do Niemiec, którzy za wszelką cenę chcieli nabyć funty szterlingi.

Na giełdzie londyńskiej panuje przekonanie, że tranzakcje te zostały dokonane z wiedzą rządu niemieckiego, , który przez obniżenie marki niemieckiej chciał wskazać na swoje niezdolności płatnicze.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI OBLICZENIA DROŻYZNY W WARSZAWIE

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj odbyła swe pierwsze posiedzenie komisja, która ma zreferować obliczanie drożyzny.

Komisja powyższa rezultat swych prac przesłała do dyspozycji głównej komisji dla obliczania wzostu drożyzny, która ma się zebrać dnia 2 sierpnia.

Rezultat już dokonanych obliczeń przedstawia się następująco: Według starej metody obliczeń drożyzny wynosi w pierwszej połowie bieżącego miesiąca 44,9 proc.

Gdyby zaś obliczano wzrost drożyzny, według systemu zastosowanego w zeszłym miesiącu tj. kiedy wzrost obliczania według cen z ostatniego tygodnia to drożyzna w pierwszej połowie lipca wynosiłaby tylko 20,39 proc.



Najnowszy Przewodnik dla Chorych!

Napisałem książkę, która ma na celu miljonom osób cierpiących wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.

Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.

Moja książka, będąca owocem 50-letnich rozmyślań i studjów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.

Kto pragnie się ratować, ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem **lekkomyślności i nieumiarkowania** — wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludziom, wskazuję naukową i **naturalną drogę** do pozbycia się cierpień nerkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości.

Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i zażądać przesłania gratis i franco **mojego Przewodnika.**

Upraszamy zaadresować kartę:

E. PASTERNACK, BERLIN, N. O.,
Michaelkirchplatz 13, Oddział 119.

Instrumenty muzyczne



wszelkiego rodzaju **reperuje się artystycznie** po cenach przystępnych. Szybkie wykonanie. **Skupuje się stare instrumenty**

STRUNY
najlepszego gatunku świeżo nadeszły u
Alfreda Lessiga
Nawrot № 22.

MICHAŁ REITBERGER, Andrzeja 7
zawiadamia, że z dniem **26 lipca** ubiega termin **dopłaty do patentów,** doręczania zeznań **o obrocie, do 31 lipca r. b.** i jest upoważnionym do uiszczania i wręczania dopłat i zeznań.
Nie odkładać na dni ostatnie. 2820-1

Korektor
lub korektorka

do nocnej pracy poszukiwany.
Oferty sub „Korekta" do adm. „Republiki".

Spółdzielnia Księgarska
„KSIĄŻKA"
WARSZAWA, Krucza 26
Poleca następujące najnowsze wydawnictwa

W. ARGON: Okres upadku kapitalizmu	Mk. 4.800
M. BEER: Historja powszechna socjalizmu i walk społecznych. Cz. I.	Mk. 12.000
B. CARLSON: Likwidacja Pokoju Wersalskiego	Mk. 3.600
J. CIĄGLIŃSKI: Teorja Kopernika	Mk. 6.000
M. GORKIJ i M. KOLCOW: Nowelki	Mk. 1.500
S. GÓRNIAK: Bojowym szlakiem	Mk. 18.000
J. HEMPEL: Ewangelje i ich znaczenie	Mk. 3.600
K. KAUTSKY: Pochodzenie Chreścijaństwa	Mk. 30.000
W. KOLSKI: Manifest komunistyczny	Mk. 4.200
S. KRUSZEWSKI i M. ZDZIARSKI: Życie robotnicze w Polsce	Mk. 6.000

BIURKA zaluzjowe płaskie

stoły, stoliki pod maszyny i prasy do kopjowania, szafki zaluzjowe 9, 14, 15, 18, 30 szufladowe, etażerki, kartoteki, kanapki, fotele krzesła, taburety **MASZYNY** do pisania do liczenia poleca

SP. HANDL. WOJEWÓDZKI i LEŻON
Sienkiewicza 35, Tel. 18-84.

Tamże okazyjnie 877—1
3 biurka pulpitowe dębowe masywne.

Rentowniejsze niż akcje
są udziały % naftowe!

Przy obecnej dewaluacji najlepszą lokatą kapitału, najzyskowniejszym interesem jest bezwątpienia nabycie **udziałów % brutowych** w Zagłębiu Drohobycko-Borysławskim.

Pola ropodajne i kopalnie naftowe.

Udziały % w cenie od 500,000 do 100,000,000 i wyżej na warunkach bardzo dostępnych.

Informacji udziela **Jakób Weinsztok,** Andrzeja № 48, III piętro—front, od 1—5 po poł. 165

„MONTE-CARLO"
(OILSPRING).
„Horodyszcze Galicja", „Gotfried", „Fotogen"

są to nie wyzyskane kopalnie naftowe, **produkujące** na najlepszych terenach ropodajnych **w Mrażnicach.**

Głębokość na dowierceniu.

Udziałowców tych kopalń oczekuje nadzwyczajnie wielki los!

Udziały bruttowe po $^1/_{16}$%, $^1/_{32}$%, i po $^1/_{64}$% do nabycia.

Informacje udziela:
JAKOB WAJNSZTOK, Andrzeja 48.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym.
Przyjm. od godz. 7—9 w. dla pań oddzielna poczekalnia. 705

Dr. med.
Braun
Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8.
Panie od 4—5

Dr. I. SILBERSTROM
ZIELONA № 11.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjm. od 9—10, 2—4 i pół i 7—8 wiecz.
Niedziela od 9 — 2 pp.

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—? Dla pań od 4—5. 304

Dr. med.
H. Bergson
Choroby kobiece.
Dzielna 6.
Przyjmuje od 4 do 5-ej.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
NAWROT № 7.

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
Godziny przyjęcia: 9—2 i 6—8
Dla pań 5—6. 388

Dr. Feliks SKUSIEWICZ,
Łódź, ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 i 5—7 i pół g popoł. prócz świąt. 456

Dr.
J. Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wener.
ul. Pańska № 4
(róg Konstantynowskiej).
Przyjmuje: od 8 rano do 2 po poł. oprócz niedziel i świąt. 596

Dr. med.
M. Kerszner
Zielona 16.
Choroby dzieci i wewnętrzne.
Przyjmuje od 1—3 i 6—7.

Dr. Różaner.
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8

Lekarz-dentysta
T. Karmazyn
Piotrkowska 54
Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—7, w niedzielę od godz. 10—1. 812

CZYTAJCIE
dział handlowy
REPUBLIKI
a przekonajcie się, iż towary nie stanieją. Nie zwlekajcie więc i kupujcie co kto potrzebuje: **płótna,** towary wełniane, firanki, **chustki,** obrusy, kołdry, kapy, **ceraty,** linoleum, chodniki—Wszystko **na raty,** tylko w firmie
„ZGODA"
Gdańska № 77.
NB. Specjalne względy dla czytelników „Republiki".

NA WYPŁATĘ
Firanki, kołdry, towary białe męskie i damskie.
Piotr Chari,
Piotrkowska 37 w podwórzu

Płacę 150 procent drożej **kupuję Brylanty,** złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki biżuterje, garderobę i dywany. 267
Konstantynowska 7
Z. MILICH,
prawa oficyna 1 piętro

Tanie źródło!
Zakup odpadków wełnianych i bawełnianych różnego gatunku poleca
S. Checiński,
Południowa № 18.

SANDAŁKI
Zakopiańskie pantofle różne buciki bielizna — pończochy
K. PETERSILGE
— 93 Piotrkowska 93 — 780-2

Kasę ogniotrwałą
KUPIĘ

Oferty do administracji „Republiki" dla „S. C. 5."

Kawaler

poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu, najchętniej z używaniem łazienki. Cena nie odgrywa roli. Zgłoszenia do administracji „Republiki" pod „Dr. L. K.".

PEDICURE
S. ŁÓDZKI 801—2
pielęgnuje nogi, wycina odciski (specjalista)
ul. Traugutta 5 (Krótka)

Sprzedaż wszelkiego rodzaju wyrobów futrzanych w surowym i gotowym stanie.
Przyjmowanie reperacji!!
Ceny przystępne! — — Akuratna obsługa!
I. D. DAWIDOWICZ
ulica PIOTRKOWSKA № 19 (w podwórzu)
2-gie lewe wejście III-cie piętro. 499

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż
(za wyraz 300 m)

AA KUPUJE MEBLE, dywany, futra, maszyny do szycia. Wajnrach Benedykta 19. 533

AAA KUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, Płacę najwyższe ceny. Łaźnik. Benedykta № 28, m 13 parter. 597

KUPUJĘ, płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, sztuczne zęby, garderobę, kapy pluszowe Presze się przekonać. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, 1 p. m. 13, L. Milich. 576

SPRZEDAM dom w Langówku przy tem ogród owocowy oparkaniony siatką drucianą. Cena 120 miljonów. Wiadomość: ul. Pańska № 101, P. Pahl. 850—5

Do sprzedania duża szafa sklepowa, 6 szyb, 12 szuflad, niedrogo byle zaraz Młynarska 35, m. 1. 825—2

Rowery nadeszły, Skład rowerów oraz części rowerowych poleca rowery na raty J. Mędrzycki Kilińskiego 28. 2841—3

Do sprzedania 6-tygodniowa suczka rasy wilczej. Wiadomość codziennie od 6—7 wieczór. Milsza 61, mieszkania lo. 847—2

Kupię szpulmaszynę do trykotaży. Fabryka wyrobów trykotowych J. Sweranowski, Kilińskiego № 116. 2830—1

Sprzedam wiolonczellę tanio. Nowo-Cegielniana 38, m. 8. 2829—1

Aparat fotograficzny 13x18 całkowity komplet 3 kasety podwójne, objektyw aplanat, ramki, miski, do sprzedania. — Cena b. przystępna. Wiadomość ul. Wawelska 19 m. 1, w każdej porze.

Duży pies rasy wilczej bardzo czujny do sprzedania. Kilińskiego 158a. 2832—2

Rozmaite
(za wyraz 240 mk.)

AKUSZERKA PIPIKOWA przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych, Piotrkowska Nr. 132. 699

MISS GIVES English, French and German lessons visible from 3—5 Street Piotrkowska №109 lod 5 II fr. 874—1

KTO PRAGNIE zalegalizowania Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zechce zgłosić się Piotrkowska 103, m. 37, w godzinach 6 — 7. 863-1

BIURALISTKA poszukuje pokoju przy rodzinie w śródmieściu. Oferty pod „K. O." do administracji pisma. 861-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-3 (druga brama).

Posady.
(za wyraz 180 mk.).

Poszukuje się czeladnika do roboty stolarskiej zgłosić się do Cukiermana Piotrkowska 58. 2833—2

Uczeń 6 klasowej szkoły handlowej poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia proszę składać w adm. „Republiki" pod „B. B." 8?3—3

Torebki, ... galanterja męska, pończochy NA RATY ... R. GROBOWIECKI ... Dzielna 2.

Potrzebny werker ... rund maszyny ... i Salzer, Piotrkowska ... stróż wskaże. 84?—

Potrzebny mechanik ... maszyny do ... Piotrkowska 69, ... Pomorski. 849—

Lekarz-dentysta przyjmie posadę ewent. na prowincji. Oferty sub „Asystent" do adm. „Republiki". 845—

Zagubione dokumenty
za wyraz 150 mk.

Zaginął dowód osobisty na imię Idy Janowskiej wydany w Łodzi. 283?—

Zaginął dowód osobisty Leona Wanga, wydany w Łodzi Targowa ... 876—

Zagubiony został patent ze sklepu kolonjalnego № 2731 kateg. III-ej na imię Szoel Fiszhof Zgierska 28. 283?—

ZAGINĄŁ WEKSEL ... 2,000,000, wystawca N. Abramowicz na ... Goldman, pł. 5/8 1923 ... Wilno, Rudnicka № ... Weksel unieważnia ... J. Goldman, Łódź, Nowomiejska Nr. 19. 868—

ZAGUBIONO WEKSEL na mk. 500.000, wystawca Ch. Kapłan, ... lisz, na zlecenie U. P... tykiewicza, płatny 30 lipca 1923 r. Ostrzega się przed nabyciem tako... go. Znalazca ... zwrócić: Kopczewski ... Rynger, Piotrkowska ... 87?—

ZAGUBIONY ZOSTAŁ srebrny zegarek ... ski ze srebrnym łańcuszkiem pomiędzy Kamienną a Piotrkowską. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem ... Kamienna 13, Rotht... 86?—

Zgubiono weksel na imię 500,000 mkp. ... stawiony 30.6 przez A. Sznajberga, na zlecenie T. Warchlwkera, płatny 27.8 w Łodzi, Zgierska 28. Weksel niniejszy unieważnia się. 86?—

Został skradziony weksel pł. 11. 8. 23 r. w Częstochowie na sumę mk. 800.000. Wystawca W... nig na ordre J. Bl... Ostrzega się od zakupienia tego weksla. 283?—

Zagubiono weksel na imię 2,000,000 mkp. ... 10. 9 wystawca G... Dornbursz w Przemyślu na zlecenie I. M. S... golda w Łodzi Pańska ... Niniejszy weksel unieważnia się. 282?—

Zaginęło dwóch chłopców Feliks Gasinski lat ... wyszedł z domu przed ... godniem i więcej ... wrócił, Bolesław G... ski lat 9 wyszedł z ... mu 20 lipca już również ... więcej nie powrócił. K... wie cokolwiek o ... nionych chłopcach niech zgłosi się na ul. Ziel... 23 do Gąsinskich.

Czytajcie „REPUBLIKĘ"

Prenumerata: w Łodzi mk. 23,000 i odnosz. do domu 1000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 25,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 35.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 500 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 1100 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 800 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.